Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Wydanie A. B. C. Cena egzempl 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA
I ADMINISTRACJA
Kraków,
ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90.
Administracja . 133-44.

Konto P. K. O. Kraków Nr. 415.730

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów niezwraca i nie honoruje. listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13

Rok XLIV Kraków, czwartek, dnia 12 sierpnia 1937 r. Nr 220.

Prasa japońska domaga się wojny z Chinami

Tokio, 11. 8. (PAT.) Z wyjątkiem dziennika „Asahi", cała prasa japońska domaga się dziś od rządu szybkiego rozbicia Chińczyków. Agencja Domei informuje, że armia cesarska nie chce się dać oszukać propozycjami Chińczyków, gdyż twierdzi ona, że Chińczycy chcą wygrać tylko na czasie. Koła polityczne japońskie chciałyby szybkiego rozpoczęcia działań wojennych i rozpoczęcia rokowań dopiero po ostatecznej porażce wojsk chińskich, a to dla uniknięcia błędu, jaki rzekomo popełniła polityka japońska w Szanghaju w r. 1932.

Rząd chiński dysponuje poza tym 15 statkami na Jang-Tse dobrze uzbrojonymi, zadaniem których będzie bronienie dostępu do Hankou flocie japońskiej. Rzeka zostanie zaminowana. Rząd chiński jest przekonany, że te zarządzenia obronne pozwolą mu na prowadzenie wojny w ciągu nawet długich lat.

Nowe zaburzenia w Brazylii?

Rio de Janeiro, 11. 8. (PAT). W związku z obiegającymi za granicą pogłoskami o zaburzeniach w kraju, ministerstwo sprawiedliwości zawiadamia, że rząd zdecydowany jest stłumić w zarodku wszelkie próby naruszenia porządku publicznego.

* * *

Rio de Janeiro 11. 8. (PAT). Porto Alegro doszło do krwawych zaburzeń na zgromadzeniu stronnictwa integralistów. Jedna osoba została zabita, a kilkanaście rannych.

———:ooo:———

Wojenna flota japońska w Szanghaju

Szanghaj, 11. 8. (PAT.) Korespondent Reutera donosi, że weszły do portu dwie wielkie i 4 mniejsze jednostki floty japońskiej. Okręty weszły w szyku bojowym z działami skierowanymi na fortyfikacje. Przejście wzdłuż fortów Wu-Sung odbyło się bez incydentu. Poza nowo przybyłymi okrętami, w porcie stoi obecnie jeszcze 12 jednostek bojowych floty japońskiej.

Przeniesienie siedziby rządu z Nankinu do Hankou na wypadek wojny?

Tokio, 11. 8. (PAT). Według informacyj, pochodzących ze źródeł japońskich, rząd w Nankinie zgromadził 6 statków, które stoją w pogotowiu i mają dokonać ewentualnej ewakuacji rządu do Hankou(?). Obserwatorzy japońscy oświadczają, że przeniesienie stolicy z Nankinu będzie pierwszym krokiem, jaki przedsięweźmie marszałek Czang-Kai-Szek w chwili, gdy dojdzie do przekonania, że wojny nie da się uniknąć. Panuje tu przekonanie, że władze chińskie uznały Hankou jako miejsce łatwiejsze do obrony w czasie dłuższych działań wojennych. Lotnictwo, usadowione w Nan-Czang będzie miało dużo łatwiejsze zadanie obrony Nankinu przeciw nalotom japońskim, a wojska zaś rządowe znajdą punkt oparcia w linii kolejowej Pekin-Hankou.

Syjoniści przeciwko podziałowi Palestyny

Zurich 11 sierpnia (PAT). Kongres syjonistyczny uchwalił 300 głosami przeciwko 58 rezolucję wypowiadającą się za wprowadzeniem z pewnymi zastrzeżeniami rokowań z W. Brytanią. Kongres odrzucił plan podziału Palestyny jako nie nadający się do przyjęcia.

Masowe rozstrzeliwanie kolejarzy sowieckich

Moskwa, 11. 8. (PAT). „Wostocznaja Sibirskaja Prawda" donosi, że na sesji wyjazdowej kolegium wojskowego Najwyższego Sądu ZSRR w Irkucku odbył się proces 72 funkcjonariuszów kolei wschodnio-syberyjskiej, oskarżonych o „trockizm", sabotaż, szpiegostwo na rzecz obcych mocarstw oraz świadome powodowanie katastrof kolejowych, które pociągnęły za sobą wiele ofiar ludzkich. Wszystkich 72 oskarżonych skazano na śmierć. Wyrok wykonano. Powyższa wiadomość została przez prasę moskiewską przemilczana, podobnie jak wszystkie doniesienia o wyrokach śmierci na sowieckim Dalekim Wschodzie. Liczba rozstrzelanych kolejarzy sowieckich na Dalekim Wschodzie w ciągu ostatnich 2 miesięcy sięga 318.

Alfons XIII zabiega o powołanie jego syna na tron hiszpański

Paryż, 11. 8. (PAT). Prasa informuje, iż b. król hiszpański Alfons XIII, rozwijający obecnie ożywioną akcję polityczną nie zamierza sam osobiście starać się o powrót na tron Hiszpanii, lecz jedynie przygotowuje grunt dla powołania na tron swego syna infanta Don Juana. Infant Don Juan, który swoje wykształcenie otrzymał w szkołach angielskich, uchodzi za człowieka o poglądach liberalnych.

Prasa francuska podkreśla, iż małżeństwo księcia Juana jest nadzwyczaj szczęśliwe. Małżonka infanta odznaczać się ma również wielkimi zaletami, które mogły by być pomocne w odbudowie tradycji monarchistycznej w Hiszpanii.

Gość gen. Franco

Salamanka, 11. 8. (PAT). Sanchez Matias Soronga, b. wiceprezydent republiki argentyńskiej, obecny senator prowincji Buenos Aires, przybył do Salamanki, gdzie zostanie przyjęty przez gen. Franco.

Pogrzeb arcyb. Sewilli

Sevilla, 11. 8. (PAT). W dniu dzisiejszym odbył się pogrzeb zmarłego kardynała, arcybiskupa Sewilli, Don Ilundaina. Generał Franco wystosował do kapituły katedry sewilskiej pismo z wyrazami współczucia.

Siostra i kuzynka b. dyktatora Primo de Rivery opuściła więzienie czerwonych

Salamanka, 11. 8. (PAT). Siostra i kuzynka b. dyrektora Primo de Rivery, które były więzione w Alicante, zostały drogą wymiany zwolnione.

Stała komunikacja lotnicza Bukareszt — Warszawa

Warszawa, 11 sierpnia. (PAT). Rumunia przystępuje obecnie do realizacji połączeń lotniczych z Polską w myśl porozumienia zawartego w roku 1930 między obu krajami przy otwieraniu polskiej komunikacji lotniczej do Rumunii.

W dniu dzisiejszym przybył do Warszawy pierwszym lotem technicznym samolot Lockheed-Electra rumuńskiego towarzystwa lotniczego Lares, które podejmie niebawem regularną komunikację na trasie Bukareszt — Warszawa.

Przed rokowaniami włosko-angielskimi

Londyn, 11 sierpnia. (PAT). Ambasador W. Brytanii sir Eric Drummond odwiedził dzisiaj rano ponownie Foreign Office, gdzie kontynuował swe rozmowy na temat przyszłych rokowań włosko-angielskich.

Księstwo Kentu w Jugosławii

Białogród, 11. 8. (PAT). Książę i księżna Kentu przybyli wczoraj wieczorem do Jugosławii, gdzie będą gośćmi księcia regenta Pawła i księżny Olgi.

Sąd Apelacyjny nie uwzględnił zażalenia prokuratora w sprawie konfiskaty „Głosu Narodu"

Otrzymaliśmy wyciąg z protokołu wspólnego posiedzenia niejawnego Sądu Apelacyjnego, treści następującej:

Sąd Apelacyjny w Krakowie w składzie: przewodniczący: SSA J. Podobiński; sędziowie: SSA B. Gardulski, SSA dr Wł. Łaba — w sprawie N. N. Głosu Narodu o występek z art. 170 kk., rozpatrując zażalenie Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 15. 7. 1937. II Ds. 585/37 na postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z 10. 7. 1937. IV Pr. 133/37 uchylające konfiskatę zarządzoną w dniu 3. 7. 1937. L. B. II. 2/287/37 — po wysłuchaniu wniosku Prokuratora —

POSTANOWIŁ:

Nie uwzględnić zażalenia powyższego i zatwierdzić zaskarżone postanowienie w ust. IV. — odnośnie notatki pt. „Wypowiadanie Radia z powodu ataków na ks. metropolitę Sapiehę" — albowiem w treści tej notatki brak cech występku z art. 170 k. k.

Przewodniczący: J. Podobiński w. r. Protokolant: pom. kanc. A. Walczy wr. — Za zgodność: nieczyt.

Polska zdobywa pierwsze miejsca na konkursie modeli samolotów o mistrzostwo Holandii

Vogelenzang 11 sierpnia. (Holandia) (PAT) Wielki dziennik haski „Haagsche Courant" zorganizował w ramach jamboree konkursy modeli samolotów i szybowców o mistrzostwo Holandii. W drodze wyjątku do udziału w zawodach zaproszono Polaków. Zaproszenie to należy uważać za duży sukces, za nowy dowód wielkiej popularności naszej reprezentacji. — Pierwsze miejsce (mistrzostwo Holandii) w konkursie modeli samolotów zdobył Hoffmon (Polska), trzecie miejsce także Hoffman, drugie miejsce w konkursie modeli szybowców Wosik (Polska).

———:ooo:———

Liczne zgłoszenia wycieczek na uroczystości „Tygodnia Gór"

Katowice, 11 sierpnia. (PAT). Z Wisły donoszą: zainteresowanie „Tygodniem Gór" jak wynika z otrzymanych zgłoszeń jest bardzo wielkie. Według przewidywań tegoroczne uroczystości przewyższą znacznie poprzednie „Tygodnie" w Zakopanem i Sanoku. Na otwarcie „Tygodnia gór" w dniu 15 bm. zgłosiło przyjazd cały szereg wycieczek krajowych i zagranicznych.

Liczyć się należy, iż na otwarcie „Tygodnia gór" przybędzie do Wisły ponad 20.000 ludzi.

W związku z tak licznymi zgłoszeniami komitet przypomina, iż jest rzeczą wskazaną, z uwagi na spodziewany natłok w Wiśle, o zarezerwowanie sobie kwater w okolicach Wisły, w Ustroniu, Istebnej, a zwłaszcza w Cieszynie, skąd dzięki znakomitej komunikacji autobusowej i pociągom tramwajowym, będzie można znaleźć się na terenie „Tygodnia gór" w ciągu kilkunastu minut.

Dla wycieczek samochodowych i motocyklowych, główne szlaki turystyczne przez Śląsk zaopatrzone zostały w specjalne drogowskazy z odznaką „Tygodnia gór".

* * *

Katowice, 11 sierpnia (PAT). W związku z „Tygodniem Gór" w Wiśle wszystkie wycieczki zbiorowe, które zatrzymywać się będą w Katowicach z zamiarem zwiedzenia zakładów przemysłowych, proszone są o podawanie liczby osób, dnia pobytu itp. szczegółów do wiadomości Związku Propagandy Turystyki Województwa Śląskiego (Katowice ul. Pocztowa 2), który z ramienia woj. komitetu „Tygodnia gór" zajmuje się organizacją i obsługą informacyjną tych wycieczek.

———ooo———

100 tys. osób zwiedziło Lisków

Warszawa. 11. 8. (PAT.) W dniu 10 sierpnia rb. premier Sławoj Składkowski przyjął prezydium komitetu wystawy „Praca i Kultura Wsi" w Liskowie w osobach: ks. prałata Blizińskiego, prezesa Piątkowskiego i starosty kaliskiego Ostaszewskiego, w związku z okresem likwidacyjnym prac komitetu po spełnieniu jego zadań. Jak wynika ze sprawozdania wystawa dokładnie zobrazowała dorobek gospodarczy i społeczno-kulturalny wsi polskiej oraz zaznajomiła przeszło 100-tysięczną rzeszę masy włościańskiej, przybyłą z najodleglejszych stron Polski — z tym dorobkiem. Ze względu na doniosłość wystawy zainteresowanie swoje dla niej okazali: Prezydent R. P. i marszałek Śmigły-Rydz. Ponadto wystawę zwiedzili: najwyżsi dostojnicy państwa z prezesem Rady Ministrów na czele.

Rozkład czerwonej Hiszpanii

Krwawe walki komunistów z anarchistami

Paryż, 11. 8. (PAT.) Liczni korespondenci dzienników paryskich z Walencji i z Barcelony zapowiadają, iż czerwona Hiszpania stoi w przededniu decydującej rozgrywki wewnętrznej.

B. premier i przewódca lewicy hiszpańskiej partii socjalistycznej Largo Caballero, usunięty od władzy na skutek presji komunistów, **staje na czele koalicji elementów niezadowolonych z rządu Negrina, a złożonej z anarcho-syndykalistów, partii „trockistowskiej“ tzw. P. O. U. M.** (Partido Obrero de Unificatio Marxista) **i młodzieży anarchistycznej**. Punktem wyjścia do tej kampanii jest ostatnie oświadczenie Largo Caballero, złożone na łamach dziennika francuskiego „Independance des Pirenees orientales“, w którym powiedział m. in.: **„Nie mogę zaakceptować bezlitosnych represyj, stosowanych bez żadnych podstaw, nie mogę zaakceptować nieżyczliwego stosunku rządu do poważnej części proletariatu hiszpańskiego“.**

Słowa te są wyraźnym protestem przeciwko ostatniemu prześladowaniu przez rząd Negrina anarchistów i „trockistów“ katalońskich, a przede wszystkim przeciw represjom, **jakie przeprowadził w Barcelonie i całej Katalonii specjalny delegat Walencji, gen. Pozes.**

Komuniści hiszpańscy, aby sparaliżować akcję anarchistów i „trockistów“, posłużyli się rządem Negrina, jako parawanem, a obecnie, gdy rząd ten już jest dostatecznie osłabiony, **wysunęli hasło powołania dyrektoriatu sowieckiego na wzór dyktatury moskiewskiej.** Na czele tego dyrektoriatu stanąłby tymczasowo Indalecio Prieto, któremu komuniści użyczyliby całkowicie poparcia **biorąc go w pewnego rodzaju kuratelę polityczną.** Część wojska a mianowicie generałowie Lister i Camesinos, poparli powyższe projekty, na wielkim wiecu, zorganizowanym przez partię komunistyczną w poniedziałek w Walencji. Gen. Camesinos po skrytykowaniu działalności rządu Negrina **wysunął wyraźnie postulat wprowadzenia dyrektoriatu o nieograniczonych pełnomocnictwach.** Celem oczyszczenia terenu z anarchistów rząd Negrina przeprowadza nadal walkę z organizacjami anarcho-syndykalistycznymi i „trockistami“.

W wyniku ostatniej konferencji, jaka miała miejsce w Barcelonie między przedstawicielami rządu walenckiego i katalońskiego, **zawieszono obecnie w Barcelonie szereg syndykalistycznych organów prasowych**, a w Geronie aresztowano przeszło **400 osób**, oskarżonych o sympatie „trockistowskie“. Spośród tych aresztowanych **większość skazano na długoletnie więzienia, a wielu nawet na śmierć.**

W poniedziałek w Lerida wykonano wyrok śmierci na komisarzu politycznym Armii Marcial Mena, należącym do POUM, a oskarżonym o nawoływanie do rebelii. Charakterystycznym jest, iż oficjalne śledztwo, wszczęte przez władze walenckie celem wykrycia tajemniczego zaginięcia przywódcy POUM, b. ministra Nina, **nie dało żadnych rezultatów.**

Prasa francuska publikuje w tej sprawie wyjaśnienie Trockiego, który pisze, iż **„Nina został zamordowany przez policję, ponieważ walczył przeciwko machinacjom agentów biurokracji sowieckiej, kierujących obecnie polityką hiszpańską.**

———:o0o:———

Ks. Metropolita Sapieha powrócił do Krakowa

Kraków, 11 sierpnia. W dniu wczorajszym **powrócił do Krakowa po parotygodniowym wypoczynku na Podhalu, związanym z rekonwalescencją, Ks. Metropolita Sapieha.**

Avenol odwiedzi Polskę

Warszawa, 11. 8. (Tel.). **Pod koniec b. miesiąca ma przybyć do Polski sekretarz generalny Ligi Narodów Avenol, odbywający podróż do krajów bałtyckich: Estonii, Łotwy i Litwy.**

Aresztowanie sekciarza
z kościoła narodowego za oszustwa

Warszawa, 11 sierpnia. (Telef.). Przed paru tygodniami podaliśmy wiadomość o **aresztowaniu z polecenia prokuratora seniora kościoła narodowego St. Piekarza, który dopuszczał się oszustw przy udzielaniu ślubów, rozwodów** itd. Dzisiejszy „Kurier Warszawski“ **donosi,** że Piekarz używał **blankietów metrykalnych „parafii Zbawiciela“** i wprowadzał **tym w** błąd władze, które nie podejrzewały, **iż chodzi tu o sekciarza.** Na aktach rozwodowych Piekarz podpisywał innych duchownych **sekty** spośród swego otoczenia lub też nawet duchownych kościoła narodowego, znajdujących się w Ameryce, czy też nie żyjących. Piekarz pobrał w różnych firmach w Krakowie i Nowym Sączu towary i rzeczy kościelne, **za które nic zapłacił.** Ponadto wysuwają przeciwko niemu zarzut niewyliczenia się z zaliczek **pobranych** z domu starców na Marymoncie. **Piekarza** aresztowano w **przededniu jego ucieczki do Czechosłowacji.** Miał on już swe rzeczy **spakowane** w kufrach.

Mussolini wygłosi przemówienie w Palermo

Rzym, 11. 8. (PAT.) Wczoraj po południu Mussolini odwiedził w Messynie szpitale i kolonie wakacyjne znajdujące się w okolicach miasta.

Po zakończeniu manewrów **Mussolini wygłosi jeszcze jedno przemówienie w Palermo.**

——o0o——

Wstrząsające zabójstwo
wskutek manipulowania bronią

Poznań, 11. 8. (PAT). Z Jarocina **donoszą:** Wstrząsający wypadek wydarzył się wczoraj w Chwalęcinie, gdzie 12-letni **Marian Biedaszkiewicz,** syn urzędnika starostwa, przebywający właśnie w szałasie dzierżawcy miejscowego sadu owocowego 28-letniego Władysława Świderskiego, **począł manipulować przy znajdującej się tam fuzji.** Nagle padł strzał, **trafiając Świderskiego z odległości kilku kroków śmiertelnie w głowę.** Świderski był narzeczonym siostry mimowolnego zabójcy.

Spłonęła łuszczarnia i młyn
Straty około pół miliona złotych

Poznań, 11. 8. (PAT). Z Wągrowca donoszą: Groźny pożar wybuchł wczoraj po południu w łuszczarni firmy „Młyny i Tartaki Wągrowieckie“, **ogarniając z zawrotną szybkością cały gmach czteropiętrowy.** Na miejsce pożaru przybyły straże ogniowe z Poznania, Gniezna, Szamotuł, Wapna oraz miejscowe i okoliczne straże ochotnicze. Akcja ratunkowa **przeciągnęła się do późnych godzin nocnych.**

Ogień, który powstał prawdopodobnie wskutek samozapalenia się łożysk maszyn, **strawił łuszczarnię i młyn oraz kilkaset centnarów zboża, mąki, płatków owsianych, kasz itp. Straty wynoszą około pół miliona złotych.**

———:o0o:———

Kronika telegraficzna

— Dzisiejszej nocy zmarł w Koblencji znakomity niemiecki konstruktor samochodowy Roerh. Zmarły był najznakomitszym specjalistą w Niemczech, twórcą systemu napędu przedniego w wielu samochodach produkcji niemieckiej.

— Rząd niemiecki udzieli w najbliższym czasie pozytywnej odpowiedzi na wystosowaną przez departament stanu Stanów Zjednoczonych deklarację w sprawie światowego pokoju do 40 państw.

— Senat Stanów Zjednoczonych uchwalił projekt ustawy zakazującej manifestantom politycznym zbliżania się na odległość mniejszą od 50 metrów, do cudzoziemskich ambasad i poselstw.

— Wczoraj o godzinie 21 (czasu lokalnego) wystartował lotnik Lewoniewski do lotu Moskwa — Nowy Jork przez biegun północny.

— Na szosie między Haifą a Akko policja znalazła porzuconą drewnianą skrzynię zawierającą 12 bomb.

— Na miejsce ustępującego gen. Dill'a głównodowodzącym wojsk angielskich w Palestynie został mianowany gen. major Archibald Wavell.

Co oznacza współpraca
Związku Strzeleckiego z Z. N. P.

Warszawa, 11 sierpnia. (Telef.) W warszawskich kołach politycznych żywe komentarze wywołała wczorajsza wspólna rezolucja Zw. Strzeleckiego i Zw. Nauczycielstwa Polskiego, **świadcząca o nawiązaniu bliskiej współpracy pomiędzy tymi dwiema organizacjami.** Dzisiejszy „Wieczór Warszawski“ komentując to wydarzenie wyraża przekonanie, **że stoimy przed nową zagadką polityczną.** Związek Strzelecki **był w ostatnich latach organizacją, która miała stać poza rozgrywkami politycznymi i zajmować się tylko sprawami przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego.** — Inaczej natomiast przedstawia się kwestia Zw. Nauczycielstwa Polskiego, — pisze dalej „Wieczór Warszawski“.

Organizacja ta miała aż zbyt wyraźny ideowo-polityczny charakter **i ma go dotychczas.** — Można śmiało twierdzić, że ZNP. zawsze więcej zajmował się walką z Kościołem i klerem i więcej w to wkładał wysiłku, **niż w sprawy zawodowe.** Całokształt działalności tej organizacji jest społeczeństwu znany i to tym bardziej, **że Związek ten bynajmniej nie ukrywał się ze swymi tendencjami.**

Następnie wspominając o zasadniczych różnicach, które zachodzą między OZN a Zw. Nauczycielstwa Polskiego, „Wieczór Warszawski“ dochodzi do wniosku, **że nawiązanie współpracy pomiędzy Zw. Strzeleckim a Zw. Nauczycielstwa Polskiego świadczy o organizowaniu** się lewicy sanacyjnej.

Kombatanci rumuńscy za utworzeniem
państwa żydowskiego w Afryce północnej

Bukareszt, 11. 8. (PAT). „Curentul“ zamieszcza zbiorową odpowiedź organizacji byłych wojskowych „Front Żołnierski“ na ankietę w sprawie podziału Palestyny i problemu żydowskiego. Odpowiedź zawiera ciekawe propozycje na temat kolonizacji ludności żydowskiej. Podkreślając konieczność nagłego rozwiązania sprawy emigracji żydowskiej z krajów, w których znajdują się żydzi w nadmiarze, **kombatanci wysuwają koncepcję utworzenia niezależnie od Palestyny państwa żydowskiego w Północnej Afryce z dostępem do Morza Śródziemnego, co znalazłoby niewątpliwie również aprobatę międzynarodowej finansjery żydowskiej i uważa, że Rumunia, Polska oraz państwa, w których odczuwa się nadmiar żydów, powinny popierać projekt utworzenia podobnego państwa.**

Co się tyczy żydów, zamieszkałych w Rumunii, „Front Żołnierski“ dzieli ich na takich którzy przybyli w okresie powojennym w liczbie około pół miliona i **których należy w jak najkrótszym czasie wysłać z powrotem za granicę** oraz żydów, którzy mieszkali od dawna w Rumunii, od których organizacja byłych wojskowych **domaga się zarzucenia i potępienia wszelkiej propagandy komunistycznej.**

——o0o——

Co mówią ambasady: japońska i chińska o incydencie w Szanghaju

Paryż, 11 sierpnia. (PAT). Ambasada japońska komunikuje: Według informacyj urzędowych w dniu 9 sierpnia o godzinie 18.30 podporucznik strzelców morskich Dyama w uniformie marynarki japońskiej przejeżdżał nieopodal lotniska, położonego na zachodnim przedmieściu Szanghaju. Spotkany w tym miejscu oddział wojsk chińskich osypał samochód gradem kul, przyczym ppor. Dyama został zabity na miejscu. Marynarz prowadzący samochód został przez Chińczyków uprowadzony. Dalsze jego losy są nieznane.

* * *

Tokio, 11. 8. (PAT). Prasa japońska zwraca uwagę na ostrożne postępowanie władz morskich w związku z ostatnim incydentem w Szanghaju. Władze japońskie przeprowadzają przede wszystkim jak najbardziej wyczerpujące dochodzenia, by następnie nawiązać rokowania z władzami chińskimi.

Chińczycy mają opuścić Japonię

Szanghaj, 11. 8. (PAT). Prasa chińska donosi, że minister spraw zagr. rządu nankińskiego polecił ambsadorowi chińskiemu w Tokio **zająć się repatriacją wszystkich obywateli chińskich mieszkających w Japonii.**

Posiłki japońskie w dalszym ciągu napływają do wszystkich ważniejszych punktów strategicznych w Chinach północnych i do Pekinu.

Niezwykły wzrost wyjazdów za granicę

Warszawa, 11. 8. (Tel.). W kołach zbliżonych do Ministerstwa Skarbu zwracają uwagę na niezwykły wzrost wyjazdów za granicę **mimo stosowanych utrudnień wyjazdowych.** Po wstrzymaniu wydawania paszportów do Jugosławii, zanosi się obecnie **na wstrzymanie wydawania paszportów turystycznych do Włoch,** gdyż akredytywy na ten kraj zostały wyczerpane na czas do 1 września. Kontyngent wrześniowy jest już na wyczerpaniu.

Publiczne ciągnienie loterii

Warszawa, 11. 8. (PAT). Polski monopol loteryjny podaje do wiadomości, że wsypywanie do kół loteryjnych zwitków z numerami losów, wylosowanych w **klasie 2, oraz wygranymi,** oznaczonymi w planie gry 3 klasy 39 loterii klasowej, **odbędzie się publicznie w piątek dnia 13 sierpnia 1937 r. o godz. 8 z rana** w Warszawie, **przy ul. Długiej nr. 50,**

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 11 sierpnia. (Telef.). Giełda dewizowa: Holandia 222.00, Berlin sprzedaż 212.97, kupno 212.11, Bruksela 89.18, Gdańsk sprzedaż 100.20, kupno 99.80, Kopenhaga 117.75, Londyn 26.38, Mediolan sprzedaż 29.98, kupno 27.78, Nowy Jork 5.29 i jedna trzecia, Paryż 19.87, Oslo 132.60, Praga 18.44, Sztokholm 136.05, Wiedeń sprzedaż 99.20, kupno 98.80, Zurych 121.50. Marka niemiecka srebrna sprzedaż 150.00, kupno 146.00.

Papiery procentowe: 3 proc. premiowa inwestycyjna pierwszej emisji 69.00, drugiej 68.13, 3 proc. premiowa inwestycyjna seriowa pierwszej emisji 84.00, 4 proc. konsolidacyjna 58.00 — 58.13, 4 i pół proc. wewn. państwowa 57.00—57.25.

Akcje: Bank Polski 106.00, Cukier 33.65, Węgiel 23.00, Norblin 63.00.

Renesans Europy

Czytelniku! Czy już znasz książkę lorda d'Abernon — „14 bitwa w dziejach świata". Książkę tę trzeba przeczytać! Powiedzmy nawet przeczytanie jej jest obowiązkiem każdego Polaka. Książka ta jest nie tylko arcyciekawym i arcyważnym dokumentem historycznym, może być także podręcznikiem naszej dumy narodowej.

Lord d'Abernon przybywał do Polski, gdy nawała bolszewicka waliła na Warszawę. Przybywał z misją specjalną. W drodze doradzano mu powrót do Anglii ,gdyż sprawa polska była uważana już z góry za przegraną. W Pradze mówiono, że zanim dojedzie, bolszewicy zajmą Warszawą. Lord d'Abernon uważał, że jedzie na posterunek stracony. Pojechał, bo taka była instrukcja z Londynu.

Książka wspomniana jest pamiętnikiem lorda d'Abernon. Notuje w nim dzień po dniu wypadki i wrażenia. I oto przeglądając dziś ten pamiętnik, idąc strona za stroną szlakiem myśli autora, widzimy zdumiewającą ewolucję tego wybitnego Anglika. Z dnia na dzień coraz lepiej sprawę polską rozumie i coraz żywiej się nią przejmuje. z uprzedzonego staje się obiektywnym, z obiektywnego przychylnym, a w końcu gorącym przyjacielem.

Pod datą 18 sierpnia 1920, a więc zaraz po złamaniu ofensywy bolszewickiej, pisze: „Wojska NASZE dotarły do Łukowa"... Wojska „nasze"...

Słusznie powiada Ignacy Matuszewski, że w słowach tych zawiera się największy triumf sprawy polskiej. Lord d'Abernon zrozumiał, że 17 lat temu Polska krwawiła się w nierównym boju za wolność całej Europy. Że piersią naszą osłanialiśmy świat przed zalewem barbarii i tyranii najstraszliwszej, jaką znają dzieje. Sprawę naszą uznał ten arystokrata angielski za sprawę swoją.

A Europa?... A szeroka opinia społeczna państw zachodnich?... To jest właśnie dokument najobrzydliwszej hańby. Gdy pod Warszawą ważyły się losy świata, socjaliści i masoni urządzali w całej Europie antypolskie hece, zagłuszając nieśmiałe głosy wyrażające sympatie dla Polski.

Brak miejsca w niniejszym artykule na cytowanie dowodów hańby. Wiemy, jak było!... Nie dopuszczano do Polski broni, żądano kapitulacji naszej wobec bolszewików. Słynna jest rola p. Loyd George'a, tow. Vanderweldego i innych.

Europa straciła poczucie solidarności. Nawet gorzej... Europa straciła poczucie własnej odrębności i swojej indywidualności kulturalnej...

Piszemy artykuł dziennikarski — nie traktat socjologiczno-historyczny. Trudno tu dowodzić istnienia odrębnej kultury europejskiej. Dla człowieka zdrowo myślącego, a tym bardziej dla chrześcijanina istnienie tej odrębnej specyficznie europejskiej kultury jest czymś oczywistym.

Byłoby może ryzykowne, powiedzieć — kultura chrześcijańska. Ale można się zgodzić na skrót — kultura przesiąknięta pierwiastkami chrześcijańskimi i rzymskimi.

Nie uznają tego marksiści. Dla nich istnieje tylko kultura wyzyskiwanych i wyzyskiwaczy, proletariacka i burżuazyjna. Sowiety, to państwo kultury proletariackiej. Oto czemu zdradzono Polskę w 1920 roku. Symptom najokropniejszej dekadencji Europy. Objaw straszliwego spustoszenia spowodowanego krecią robotą marksistów i masonów.

Przez tyle lat podkopywano chrześcijaństwo, niszczono i wypleniano z cywilizacji europejskiej elementy chrześcijańskie. Niszczono, uśmierzano także narodowe i rycerskie tradycje Europy. Głoszono materializm, ateizm, walkę klas i kosmopolityzm oparty na zgniłym judajskim humanitaryzmie.

Cóż dziwnego, że Europa straciła poczucie swej indywidualności, że na idącą od Wschodu pożogę patrzano, jak na świat lepszego jutra.

Od czasu do czasu w Italii ogłaszana jest lista Włochów poległych w Hiszpanii po stronie gen. Franco. Włosi giną za Hiszpanię...

Czytelniku! Wiem, że niechętnie odnosisz się do „faszyzmów". Znam twe słuszne zastrzeżenia i osłabiać ich nie mam zamiaru. Słowa tu wypowiedziane nie oznaczają dyskrytycznej chwalby „faszyzmów".

Bo nie tylko w państwach „faszystowskich" widzimy objawy sympatii i solidarności dla powstańców hiszpańskich. Gdy czerwoni oblegli bohaterskich obrońców Alcazaru młody polski poeta narodowy pozdrawiał obrońców takim wierszem:

„Kto z wściekłością o skały pieniąc się łbem tłucze?
Kto wypisał na niebie krwią dziesięć przykazań?
Jakich użyć wyrazów najbardziej szalonych?
Jeszcze jednym ostatnim bastionem
huczy
Alkazar.
Europo grzebiąca we własnych jelitach!
Europo stoczona wrzodami i smrodem!
Europo!
To świta!
To jest słońce jarzące u wschodu!
To się nowa historia w młodzieńczej krwi płucze.
Nierządnico! Włokąca swe cielsko na bazar, —
to są twarde na gardle twym stopy!
Europo!
to
huczy
A l k a z a r!

W całej Europie, jak długa i szeroka — nie tylko w Niemczech i Italii — młodzież usposobiona narodowo poczuwa się do solidarności z powstańcami i demonstrowała na ich cześć i na cześć wodza narodowej Hiszpanii, gen. Franco.

Dlaczego o tym piszemy??...

Pragniemy wykazać, jak wiele się zmieniło od roku 1920. Budzi się poczucie solidarności europejskiej.

Przez Europę przechodzi fala młodych ruchów narodowych i wstrząsa podstawami starego porządku. Rozumiemy! Ruchy te rozmaicie można oceniać. Oczywiście, że w wielu państwach uległy one wynaturzeniu i zamiast wnieść odrodzenie, pogłębiają tylko kryzys ideowy Europy. Przykładem wymownym jest hitleryzm.

Ale budzenie się ruchów narodowych we wszystkich państwach ma swoje głębokie przyczyny.

Spada bielmo z oczu narodów europejskich, kończy się oszustwo, kończy się hypnoza masońsko-marksowska. Europa odnajduje swoją indywidualność. Koniec okupacji trwającej przez wiek XIX i początek XX. Odrzucając fałsz ideologii masońsko-liberalno-socjalistycznej narody wracają do tradycji narodowej, do tych pierwiastków, które z natury swej są europejskie.

Stąd budzące się poczucie solidarności.

Ale solidarność to negatywna... Negacja nietrwały to fundament... Rozpadnie się, gdy zabraknie wspólnego wroga.

Renesans Europy jest powierzchowny. Brak mu głębszych podstaw, brak wspólnej idei.

Pamiętamy, jak zakończył Krasiński „Nieboską komedię"... Galilaee vicisti... Nie rozumieją tego często ruchy narodowe i często tę jedną Prawdę na nowo ukrzyzować usiłują.

Tym większy obowiązek na nas ciąży. Gdyby nasz ruch narodowy stał się prawdziwie katolickim, Polska byłaby drogowskazem całej Europie.

STO.

Przegląd prasy...

Magia słów a rzeczywistość

Toczące się od kilku tygodni na łamach prasy polskiej rozprawy na temat „dekompozycji" i „konsolidacji", dają okazję „Warszawskiemu Dziennikowi Narodowemu" do rozważań nad „nominalizmem" i „magią słów", która przesłania rzeczywistość naszego życia. Cóż bowiem w istocie rozumieją przez „konsolidację" ci, którzy w chwili obecnej najwięcej o niej mówią. mianowicie ludzie obozu rządzącego.

„Pod „konsolidacją" rozumieją oni oddanie się tych wszystkich, którzy przeciwstawiali się ideologii, polityce i metodom postępowania tego obozu, pod jego komendę".

O co w istocie winno chodzić?

„Doprawdy jest rzeczą obojętną, jaką nazwę nosi, czy będzie nosiła organizacja, która w danym momencie reprezentuje obóz majowy. Nie o nazwę organizacji, nie o hasła przez nią rzucane, nie o takie czy inne nastroje i uczucia chodzi, lecz o politykę, gdy się myśli i mówi o przyszłości Polski".

Organ Stronnictwa Narodowego podnosi dalej, że rzeczywistość wskazuje, iż w polityce, w której chodziłoby o treść i istotę polskiego życia, nic się nie zmieniło, bo

„nie są jeszcze zmianą hasła, programy lub sposób przemawiania czy pisania. — W życiu wewnętrznym naszego kraju trwa nadal rozdźwięk zupełny między rządzącymi a rządzonymi, wynikający nie tylko z tego, że obydwie strony rozmaitymi przemawiają językami, lecz przede wszystkim z tego, że obóz majowy postawił jako zasadę odsunięcie sił społecznych od wpływu na życie państwowe i w ogóle publiczne. Nie tylko ograniczono prawa przedstawicielstwa narodowego, co w warunkach współczesnych można by jeszcze uzasadnić, lecz przez odpowiedni system wyborczy skasowano to przedstawicielstwo w ogóle. Boć nie masz chyba nikogo w Polsce, ktoby uważał, że Sejm i Senat w ich postaci obecnej reprezentują społeczeństwo polskie. Ograniczono i pozbawiono treści samorząd terytorialny, ograniczono samorząd szkół wyższych. Zniszczono bogatą treść życia organizacyj społecznych, zmuszając je albo do poniechania wszelkiej działalności, albo też do zamienienia się w organy pomocnicze administracji.

Politykę zagraniczną usunięto spod kontroli opinii publicznej i otoczono mgłami tajemnicy, co jest powodem ciągłego zaniepokojenia opinii, czy polityka ta liczy się ze wskazaniami wynikającymi z należytego zrozumienia misji dziejowej Polski i naczelnych zadań narodu polskiego, wśród których na pierwszym miejscu stoi sprawa mocnego oparcia się o Bałtyk. Są zaś wystąpienia (gen. Górecki w Berlinie) i oznaki, które ten niepokój opinii publicznej podtrzymują i odwracają jej uwagę nawet od tego, co w polityce zewnętrznej jest dobre.

Jeśli zaś kolejno przejść w myśli wszystkie dziedziny życia naszego kraju, a więc sprawy wychowania, stosunek do mniejszości narodowych, zagadnienie żydowskie, sprawy gospodarcze i społeczne, zadania i oblicze duchowe armii narodowej, to trwa przeważnie dotychczasowa tradycyjna polityka.

Wreszcie w zakresie metod politycznych i moralności publicznej nie widzimy zmiany".

Po tych rozważaniach „Warszawski Dziennik Narodowy" oświadcza:

„Nie możemy nazwać konsolidacją planu polegającego na oddaniu się pod komendę tych, co źle politykę polską pojmowali i złymi państwo prowadzili drogami. Jeśli zaś chodzi o zjednoczenie Polaków w działaniu i w pracy, słowem w czynie, to pierwszym tego warunkiem jest świadomość całości celów, programu metod polityki polskiej".

Artykuł ten należy traktować jako wyraz ustosunkowania się Stronnictwa Narodowego do oficjalnej akcji konsolidacyjnej, a nie tylko jako komentarz do toczącej się prasowej dyskusji o konsolidacji.

Dlaczego nie było marszu na Sowiniec?

„Goniec Warszawski" omawiając w dalszym ciągu krakowski zjazd legionistów, wskazuje na charakterystyczne objawy, które towarzyszyły zjazdowi:

„Przede wszystkim objawem bardzo wiele mówiącym było zaniechanie marszu na Sowiniec. Sowiniec jest oddalony o dobrych kilka kilometrów od miasta, a droga jest fatalna, marsz tedy kilku tysięcy ludzi starszych byłby nużący. Wyzyskano tedy drobny deszczyk, który spadł — i marsz odwołano.

Zdaje się, że przyczyniły się do tego także i nastroje, jakie się ujawniły podczas obiadów. Na pewnym obiedzie poddano krytyce akcję polityczną p. płk. Koca i noszono się z zamiarem rozszerzenia jej na inne koła. Komendant główny Związku Legionistów nie był przedmiotem owacji ze strony przybyłych. Witano natomiast bardzo życzliwie marsz. Śmigłego. Cieszył się również dużą sympatią premier gen. Składkowski"

Uprzywilejowane stanowisko Zw. Leg. należy do przeszłości?

Ciekawie komentuje zjazd prasa zagraniczna. — „Deutsche Allgemeine Zeitung" w artykule p. t.: „Usunięcie Zw. Legionistów z uprzywilejowanego stanowiska?" pisze, iż

„w Krakowie zyskiwało się wrażenie, że uprzywilejowane stanowisko, jakie „Związek Legionistów" zajmował w życiu publicznym Polski, należy definitywnie do przeszłości i że różnice między dawnymi towarzyszami broni stały się tak poważne, iż zerwanie starej łączności jest już nieuniknione".

Nowe drogi polityki gospodarczej Polski?

W dniu 5 bm. wygłosił przez radio interesujące przemówienie **dyr. Janusz Rakowski**, jeden z najbliższych współpracowników wicepremiera Kwiatkowskiego. Przemówienie, jak zaznaczyliśmy, interesujące tak ze względu na temat jak i sposób ujęcia.

Dyr. J. Rakowski mówił o polityce gospodarczej naszego państwa. Wywody jego w streszczeniu przedstawiałyby się następująco:

Nasze gospodarstwo narodowe mimo upływu prawie 20 lat od odzyskania przez Polskę niepodległego bytu

STANOWI JEDNOŚĆ TYLKO W ZNACZENIU FORMALNO-PRAWNYM

Nie stanowi natomiast „jedności dynamicznej", a jak my byśmy powiedzieli: **jedności organicznej**, która istnieje wówczas, gdy wszystkie elementu **ludzkie** (demograficzne), **materialne** (surowce, narzędzia pracy i kapitały obrotowe), **organizacyjne** (organizacja produkcji i wymiany) i **dyspozycyjne** (cele i zamierzenia dla zaspokojenia potrzeb zbiorowych) są na tyle ze sobą sprzągnięte, że gospodarstwo narodowe jako całość w każdych warunkach międzynarodowego „klimatu" polityczno - gospodarczego **zdolne będzie się rozwijać.**

Nasze gospodarstwo narodowe, stwierdza dyr. Rakowski, dalekie jest jeszcze od tak pojętej jedności, na dowód czego przytacza złe rozmieszczenie ludności, bezrobocie, wadliwe rozmieszczenie przemysłu i jego niedostateczną rozbudowę itp. Słowem, **brak harmonii w strukturze gospodarczej.**

W tych warunkach za nakaz chwili uważa dyr. Rakowski dążenie:

1) do harmonii struktury gospodarczej;

2) do jedności myśli i zamierzeń gospodarczych;

3) do jedności i sprawności organizacji gospodarczej.

„Gdy spojrzymy na naszą sieć organizacji gospodarczych, publicznych, społecznych, prywatnych czy zawodowych — mówił dyr. Rakowski — trudno się oprzeć poglądowi, że **jest ona nadmiernie rozbudowana, mocno pogmatwana i nie nastawiona na realizację wspólnych celów całego gospodarstwa narodowego**. Postulując jedność dynamiczną tego gospodarstwa, pragnąc nastawić je na trwały i systematyczny wysiłek podciągania Polski w górę, wypełniania zadań obronnych kraju i zaspokojenia potrzeb materialnych i kulturalnych szerokich mas społecznych — **wydaje się rzeczą konieczną przeprowadzenie szeregu zmian w strukturze naszych organizacji gospodarczych i ich powiązaniach, z nastawieniem nowych form organizacyjnych na wypełnienie konkretnych zadań w dziedzinie podniesienia potencjału produkcji narodowej i dochodu społecznego".**

Przy tym wszystkim, **naród „musi się nastawić frontem do człowieka i do produkcji.** Musi wreszcie umieć

WZBUDZIĆ W SOBIE POSŁUCH DLA PLANU I ORGANIZACJI.

w której ramach inicjatywa państwa i inicjatywa prywatnych jednostek gospodarujących znajdą dla siebie właściwe pole i możliwości celowego działania".

Przemówienia dyr. Rakowskiego, ze względu na jego stanowisko, nie można uważać za przemówienie „przygodne" i jako wyraz jego tylko osobistych poglądów. Wydaje się ono być jaskółką **zwiastującą pewne nowe tendencje w rządzie w zakresie polityki gospodarczej naszego państwa.** Z powyższych względów wywody dyr. Rakowskiego, mimo, iż posiadają charakter dość ogólnikowy i przez to mglisty, zasługują na uwagę.

Trzeba przede wszystkim stwierdzić, że dyr. Rakowski nie odkrywa Ameryki, gdy mówi o braku organicznej czy **„dynamicz-**

...ej“ jedności w naszym gospodarstwie narodowym. Jest to fakt oczywisty, o którym się w Polsce dużo pisało i pisze. Przyczyną tego stanu rzeczy była fałszywa polityka gospodarcza, której cechą charakterystyczną była bezplanowość. Pisaliśmy o tym przed przemówieniem dyr. Rakowskiego, co nawet nie podobało się cenzorowi. Dziś mamy za sobą autorytet dostojnika ministerialnego... Należy się więc cieszyć, że świadomość błędów istnieje. Szkoda tylko, że tak późno!

Dyr. Rakowski nie ograniczył się tylko do charakterystyki rzeczywistości. Wysunął pewien plan, nakreślił niejako nowe drogi polityki gospodarczej rządu. Ta nowa polityka ma polegać na: **przebudowie struktury gospodarczej naszego kraju, skoordynowaniu wysiłków gospodarczych, ścisłym związaniu organizacji państwowej ze stowarzyszeniami społeczno-gospodarczymi.**

Tezy jak najzupełniej słuszne! Trzeba raz wreszcie do zagadnień gospodarczych podejść poważnie i ze zrozumieniem konieczności budowania od podstaw. Trzeba skończyć z łataniną! Inaczej nie wyjdziemy z błędnego koła, w którym się znajdujemy.

Jedno tylko zastrzeżenie, zresztą zasadniczej uwagi. P. Rakowski nie podał nam szczegółów swego planu. Nie powiedział nam, w jaki sposób wysunięte powyżej tezy zamierza urzeczywistnić. A to jest bardzo ważne. Dlatego przyklasnąwszy samej inicjatywie i decyzji wyboru nowych dróg, oczekujemy szczegółów projektu.

K. TUR.

W krzywym zwierciadle

CYGAN ZAWINIŁ, KOWALA WIESZAJĄ.

Prezes Akademii Literatury p. Wacław Sieroszewski, nadesłał do „Gazety Polskiej“ taki oto list:

Szanowny Panie Redaktorze!

„Uprzejmie proszę o umieszczenie w pańskiej poczytnej gazecie następującego wyjaśnienia:

W Nr. Nr. 169 i 171 „Orędownika“ z 26 i 29 lipca 1937 r. p. T. Z. Hernes zarzucił mi „plagiat“ z Grimma, popełniony w moich „Bajkach“, mianowicie w opowiadaniu „Inwalidzi“. Na dowód tego przytacza niemieckie ustępy zapożyczone, rzekomo, przeze mnie u niemieckiego bajkopisarza.

Otóż muszę zaznaczyć, że po niemiecku nie umiem, że Grimma nawet po polsku nie czytałem, że za tematy do moich opowiadań posłużyły mi słyszane w dzieciństwie bajki od niańki oraz wiejskich chłopaków, częstych towarzyszy zabaw.

Wiadomo, że te same baśnie ludowe rozpowszechnione są wśród wszystkich niemal narodów, np. tak popularne bajki o Czerwonym Kapturku, Śpiącej Królewnie, Czterdziestu rozbójnikach itd.

Ukazują się one raz po raz w nowym opracowaniu u nas i za granicą. Nie uważam, aby je można było traktować jako plagiaty.

Łączę wyrazy poważania.

Wacław Sieroszewski“.

Truskawiec, 7 sierpnia 1937 r.

Słowem niania zawiniła. Powtarza się więc stara historia: cygan zawinił, a kowala wieszają.

Wszystko przez to, że niektórzy wciąż jeszcze nie wiedzą, kto tu jest kowalem a kto cyganem.

Peer.

Sport

POGOŃ — GARBARNIA.

Po półtoramiesięcznej przerwie już w najbliższą niedzielę wkraczamy w dalsze stadium walk o mistrzostwo Polski. Już dawno nie cieszyły się zawody ligowe takim zainteresowaniem, jak obecne, co staje się zrozumiałe, jeśli uwzględnimy, że zawody te będą prawdopodobnie rozstrzygnięciem, która z drużyn opuści Ligę.

Pogoń, która w swoim zespole posiada wybitne jednostki, jak Wasiewicz, Albański, Matias, Zimmer, dążyć będzie zapewne do zwycięstwa. Walka zapowiada się zatem bardzo gorąco i ciekawie, a wyniku jej oczekuje publiczność z wielkim zainteresowaniem.

Początek zawodów o godzinie 4.30 na boisku K. S. Garbarnia.

Humor

Dyskusja w sądzie.

— Ależ panie prezesie, przecież to jest kretyn.

— Dosyć! To nie jest jeszcze racja, żeby go bić. Zapomina pan, że kretyni są takimi ludźmi, jak pan i ja.

MARIA SANDOZ.

Uczta lotnicza

Sukces polskich samolotów

II. Zakończenie międzynarodowych zawodów dla samolotów turystycznych i sportowych nastąpiło 27 lipca. Zawody te składały się z dwóch części: 1) prób technicznych; 2) lotu okrężnego na trasie Zürich—Altenrhein — Sitten — Lozanna — La Chaux de Fonds — Berno — Bazylea — Zürich, wynoszącej 636 km. W próbach technicznych, polegających na próbie startu, i lądowania, wznoszenia się na 2.000 m., ocenie wyekwipowania technicznego, rozruchu, składania i rozkładania skrzydeł i ocenie ogólnego komfortu i bezpieczeństwa, **polskie samoloty zajęły pięć doskonałych miejsc, na startujących 10 maszyn, w tym jedno pierwsze, budząc podziw fachowców.**

Pilot Eug. Przysiecki z Aeroklubu Warszawskiego zajął I miejsce, II i III miejsce zajęły maszyny szwajcarska i austriacka, 4, 5, 6 i 7 znów piloci polscy: Szarek Adam (Aeroklub Lwowski), kap. Kaczmarczyk (Aeroklub Pomorski), Solak Jerzy (Aeroklub Lwowski) i Onoszko (Warszawa). Najlepsze wyniki, osiągnięte w poszczególnych próbach technicznych, przedstawiają się następująco: najlepszy start osiągnął pilot Kowalski, najlepsze lądowanie pilot Szarek, najlepszą szybkość Szwajcar Fretz. **W próbach składania i rozkładania skrzydeł polskie samoloty były bezkonkurencyjne, zużywając niepełną minutę czasu w stosunku do kilkunastu minut zawodników niemieckich. Wszystkie samoloty polskie były maszynami RWD 13.**

Na środę przypadł „dzień młodzieży“,

tj. popisy, urządzane specjalnie dla dzieci i młodych zapaleńców lotnictwa. **Mimo powszedniego dnia około 40.000 widzów, w tym przynajmniej trzy czwarte dzieci, zebrało się wokół lotniska.** Tym razem megafon przemawiał po szwajcarsku, dając dokładne objaśnienia wszystkich lotów i popisów, przeplatając je dowcipami i muzyką z płyt. Przy zakupnie biletów, każde dziecko obdarzano kolorową powłoką balonika i kartonikiem na nazwisko. W licznych budkach napełniano następnie baloniki gazem, a dzieciarnia nie mogąc się doczekać masowego ich startu, puściła już wcześniej wiele z nich w powietrze. Gdyśmy przybyli na zawody, pod niebem unosiły się już setki czerwonych kulek, budzących uciechę ich małych właścicieli.

Jako jeden z pierwszych numerów programu pokazano lot szybowców, które wyciągnięte w przestworza przez trzy samoloty, krążyły wspaniale, wykonywując w ciszy swoje ewolucje. Jedynie szybowce zasługują dziś właściwie na miano „ptaków“, trudno bowiem huczącą maszynę, jaką jest nowoczesny samolot, nazywać ptakiem. **Rozkoszowaliśmy się cichym lotem szybowców w słońcu, dopóki nie osiadły spokojnie na trawie.**

W międzyczasie zjawiła się nad lotniskiem przybywająca dopiero na zawody sztafeta angielska, jedna z najlepszych na świecie, w postaci wielkiego samolotu pasażerskiego i sześciu awionetek w dwóch trójkach. Zaraz po nich nastąpił masowy start 10.000 dziecinnych balonów, ufundowanych przez dom towarowy „Globus“. Przepiękny był to obrazek, gdy na dany znak uniosła się w błękity nieprzejrzana gromada kolorowych kulek, szybując szybko przy zachodnim wietrze. Baloniki, które zaleciały najdalej, otrzymały nagrodę.

Autożyra, szybowce z motorkiem, popisy akrobatki niemieckiej Liesel Bach były dalszymi numerami programu.

Wystawione na pokaz przeróżne typy samolotów gromadziły wokół siebie tłumy młodzieży. Słowem „dzień młodzieży“ udał się doskonale. Na zakończenie wystrzelono jeszcze w powietrze fajerwerki japońskie i wypuszczono ogromne kolorowe zwierzęta z papieru, a megafon przez 190 głośników pożegnał dzieciarnię odgrywanym codzień refrenem meetingowym.

Zakończenie zawodów.

W niedzielę, 1 sierpnia wrażeń było może trochę za wiele. Mieszkańcy Zurychu mieli naraz: zakończenie arcyciekawego meetingu lotniczego, rozpoczęcie zawodów rowerowych Tour de Suisse i święto narodowe, obchodzone na pamiątkę zjednoczenia pierwszych trzech kantonów Schwyz, Uri i Unterwalden w roku 1271. Miasto tonęło w powodzi flag i transparentów. O szóstej rano pobudziły wszystkich potężne strzały spod Uetlibergu: 22 strzałów na cześć 22 kantonów. Ponieważ na po południe wyznaczony był ciekawy program lotniczy, obchód patriotyczny przeniesiono tym razem na rano na Münsterhof, gdzie odbyły się przemówienia i śpiewy. Po mieście krążyło kilkaset dziewcząt w barwnych i bogatych strojach różnych kantonów, sprzedających odznaki. Były one w tym roku szczególnie estetyczne i miały tak wielki pokup, że w samym Zurychu sprzedano ich około 100 tysięcy a dochód przeznaczono na Czerwony Krzyż.

Niestety uporczywie padający deszcz popsuł ostatnie popisy lotnicze, które jednak i tak przy udziale około 30.000 widzów częściowo wykonano. M. in. popisywała się doskonała sztafeta angielska pod kierownictwem komendanta Hilla. W ogólnej klasyfikacji sztafet lotniczych kategorii A pierwsze miejsce zajęła Czechosłowacja pod kpt. Novakiem z 234 punktami, drugie Włosi z kpt. Remondino, trzecie Francja z kpt. Destaillac, czwarte, piąte i szóste oraz wszystkie miejsca z kategorii B i C zajęli Szwajcarzy. **Ogólnie należy skonstatować: Szwajcarzy i Anglicy latają niesłychanie precyzyjnie, Francuzi z elegancją, Włosi z temperamentem i brawurą, jak mówił megafon: feurig.** W ogóle spotkanie tych trzech słynnych sztafet lotniczych w Dübendorfie :angielskiej, francuskiej i włoskiej było rewelacją i wielką rzadkością. Czesi święcili także triumf w locie „ozdobnym“, w którym pierwsze miejsce otrzymał Novak z 164 punktami, drugie przypadło „lotnikowi z dymem“, Niemcowi Achgelisowi, trzecie zajął znów Czech Siroky, czwarte Czech Hubaczek.

Powodzenie meetingu.

Czwarty meeting zuryski miał powodzenie na wszystkich polach: finansowym, technicznym, organizacyjnym. Zaznaczyć trzeba, że w czasie pierwszego meetingu, odbytego tu w roku 1922. Szwajcaria odważyła się na nielada przedsięwzięcie: zaproszenie wrogów niedawno ukończonej wojny jako konkurentów. **Obecnie zawarli oni tu prawdziwą przyjaźń, która posunęła się do tego, że lotnicy różnych narodowości wymieniali wzajemnie maszyny do prób i krótszych lotów.** Pod względem technicznym pokazano nam szczyt sprawności maszyn nowoczesnych, zwinnych i lekkich, szczyt odwagi i umiejętności pilotów.

Na zakończenie tej ciekawej 10-dniówki odbył się w hotelu Dolder uroczysty bankiet, połączony z rozdaniem nagród, w którym wzięło udział 700 osób między innymi radca związkowy Obrecht, posłowie i reprezentanci konsulatów, generałowie włoscy Porro i Opizzi, czeski Vichrek, polski Rajski, major Udet, admirał angielski Cossage itd. W przemówieniach i nastroju znać było niekłamaną serdeczność i ogólne zadowolenie z udanych, bez wypadku odbytych zawodów.

Pod wieczór chmurne niebo wypogodziło się, na wzgórzach zapłonęły ognie, oświetlona sztafeta zjawiła się na niebie. Nastąpiła niezwykła tradycyjna na 1 sierpnia iluminacja miasta, domów, statków, mostów. Po jasnych oślepiających światłami ulicach, spacerowały do późna w noc skupione tłumy ludzi, z restauracyj i kawiarń dochodziła muzyka a łódki z lampionami snuły się po jeziorze niby w Wenecji.

Kronika kulturalna

POLSKA NA MIĘDZYNARODOWYM KONGRESIE DEMOGRAFICZNYM.

W Paryżu odbył się międzynarodowy kongres demograficzny — obesłany przez przedstawicieli 30 państw. Ze strony polskiej brała udział w obradach kongresu delegacja polska z delegatem rządowym rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Smoleńskim na czele. Delegacja polska, licząca około 10 osób zgłosiła osiem referatów. Na wniosek Polaków następny kongres demograficzny odbędzie się w Warszawie.

NAGRODA AKADEMII FRANCUSKIEJ.

Wiedeński przedstawiciel Havasa Van Vasseenhove otrzymał nagrodę literacką Akademii Francuskiej za książkę pt. „Wieczysty Wiedeń“.

MIĘDZYNARODOWY ZJAZD HOMEOPATYCZNY.

Wczoraj odbyło się w Berlinie otwarcie 12. sesji Międzynarodowej Ligi Homeopatycznej. W zjeździe biorą udział delegaci z 23 krajów.

„POMNIK DŹWIĘKOWY DIALEKTÓW NIEMIECKICH“.

Kanclerz Hitler zarządził dostarczenie do swej siedziby w Obersalzbergu t. zw. „Pomnika dźwiękowego dialektów niemieckich Rzeszy“, tj. bogatego zbioru płyt z oryginalnymi wzorami wszystkich odmian niemczyzny. Był to — jak wiadomo — podarek urodzinowy urzędników niemieckich dla kanclerza. Prace nad sporządzeniem pomnika trwały 8 miesięcy. Operatorzy odbyli samochodem około 25.000 km. po całych Niemczech, „chwytając“ na płyty różne typowe fragmenty językowe w 300 punktach kraju. Całą serię sfabrykowano w wielce ograniczonej ilości egzemplarzy. Jedna seria znajduje się w ministerstwie propagandy w archiwum „dokumentów epoki“. Oryginalne matryce mogą być wypożyczane w celach językoznawczych.

Komornik Sądu Grodzkiego
w Krakowie, rewiru X.
ul. Starowiślna nr 15.
Sygn. X. Km. 188/37.
Kraków, dnia 30 lipca 1937 r.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Na wniosek wierzycielki Kom. Kasy Oszczędności powiatu krakowskiego w Krakowie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru X, Stanisław Woźniak, urzędujący w Krakowie, przy ul. Starowiślnej 15, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 października 1937 roku o godzinie 10 minut 15 w Sądzie Grodzkim w Krakowie, przy ul. Starowiślnej 13, sala nr 35, II p., odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Józefa Partyły:

1) lwh. 181 ks. gr. gm. kat. Pleszów objętej, składającej się z parc. gr. lkat. 1566, 1567, 1568 role o łącznym obszarze 31.730 m. kw.

2) lwh. 323 ks. gr. gm. kat. Pleszów objętej, składającej się z parc. gr. lkat. 1622 rola obszaru 14.325 m. kw.

Nieruchomości wyżej wymienione mające urządzoną księgę gruntową w Sądzie Grodzkim w Krakowie, oszacowane zostały:

Realność ad 1) na sumę 13.327 zł., cena zaś wywołania wynosi 9.995 zł. 25 gr.

Realność ad 2) na sumę 5.444 zł., cena zaś wywołania wynosi 4.083 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości odnośnie do realności ad 1) w kwocie 1.332 zł. 70 gr., zaś odnośnie do realności ad 2) w kwocie 544 zł. 40 gr.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w podanym wyżej Sądzie Grodzkim do sygn. III. 5. E. 245/37.

Komornik Sądu Grodzkiego
(—) Stanisław Woźniak.

Przedłużenie moratorium
egzekucyjnego dla rolników

Na zarządzenie Min. Skarbu okres żniwny został przedłużony do końca sierpnia, z tym, że w tym okresie nie będą dokonywane licytacje przedmiotów, zajętych u właścicieli, użytkowników lub dzierżawców rolnych na pokrycie tak zaległości, jak i wszystkich innych wierzytelności.

O 10 proc. podwyżki płac
wystąpili robotnicy przem. metalowego

Wobec podwyższenia cennika wyrobów hutniczych wystąpił związek zawodowy robotników przemysłu metalowego o zawarcie nowej umowy, przewidującej podwyżkę płac od 10 do 15 procent.

Rokowania o umowę
kompensacyjną z Czechosłowacją

Prowadzone są rozmowy w sprawie zawarcia z Czechosłowacją umowy kompensacyjnej. Czechosłowacja zakupić ma na zasadach zamiennych w Polsce krajowe surowce włókiennicze, len i konopie za 25 milionów koron czeskich oraz maszyny włókiennicze.

Strajk w amerykańskim przemyśle
jedwabniczym

Wczoraj rozpoczął się strajk robotników przemysłu jedwabniczego w Stanach Pensylwania, Nowy Jork i New Jersey. W Pattersen, New Jersey i Bostonie strajkuje 20 tysiecy robotników.

Strajk ma przebieg spokojny. Nie zanotowano żadnego incydentu. Przed fabrykami wystawiono posterunki robotników.

Władze zmobilizowały silne oddziały policji.

Rekordowo niskie zbiory
pszenicy w Kanadzie

Ogłoszona oficjalna statystyka stwierdza, że zbiory pszenicy jarej w Kanadzie są najniższe w ciągu ostatnich 30 lat. Do dnia 31 lipca rb. dokonano zbiorów w wysokości zaledwie 35 proc. przeciętnej wieloletniej

Ceny giełdowe zboża

Na krakowskiej giełdzie zbożowej notowano w środę dnia 11 sierpnia bież. roku następujące ceny:

ZBOŻA.	
Pszenica dworska czerw. nowa	28.75—29.00
Pszenica dworska biała	28.50—28.75
Pszenica targowa	28.25—28.50
Żyto dworskie nowe	23.25—23.75
Żyto targowe	23.00—23.25
Owies dworski niezadeszcz.	19.00—19.50
Owies zbierany nowy	18.50—18.75
Jęczmień targowy	19 50—19.75
ARTYKUŁY STRĄCZKOWE	
Groch Wiktoria poznań.	29.50—30.50
Groch pół-wiktoria małop.	26.50—27.50
ARTYKUŁY PASTEWNE	
Koniczyna pastewna	9.00—9.50
Słoma długa	5.00—5.50
PRZETWORY MŁYNARSKIE.	
Mąka pszen. gat. I wyciąg 0-30 proc.	47.50—48,00
Mąka psz. gat. I wyciąg 0-50 proc.	45,50—46.00
Mąka pszen. gat. IA wyciąg 0-65 proc.	42.50—43.00
Mąka pastewna	19.00—20.00
Mąka razowa 0-95 proc.	33.00—33.50
Mąka żytnia okręgu Krakowskiego.	
Mąka żytnia gat. I wyciąg 0-50 proc.	34.50—34.75
Mąka żytnia gat. I 0-65 proc.	33.50—33.75
Mąka razowa 0.95 proc.	28.50—29.00
Mąka żytnia okręgu poznańskiego.	
gat. I stand. wym. 0-65 proc.	33,50—34.00
Mąka razowa 0-95 proc.	28.50—29.00

Ceny innych artykułów bez zmiany.

Tendencja słaba, podaż średnia, dowozy lokalne małe.

Bezbożny kalendarz sowiecki

Jak podaje prasa sowiecka, specjalna komisja sowieckiej akademii nauk zajęła się obecnie redagowaniem nowego bezbożniczego kalendarza. Przy redagowaniu tego kalendarza „uczeni“ sowieccy stosują następujące zasady:

Dnie tygodnia nie mają żadnych nazw. Tak samo miesiące. Od września 1937 roku począwszy będzie się na nowo obliczało lata. Dotychczasowy system obliczania od narodzin Chrystusa zostaje zniesiony. Okres od narodzenia Chrystusa do roku 1937 ma otrzymać nazwę „Periodu Kapitalistycznego“ Nowy kalendarz sowiecki będzie miał przeciętnie tylko 30 dni. Wysunięto propozycję nazwania niedzieli „Stalin“, a soboty — „Lenin“, zaś określenie miesięcy podług ważniejszych wydarzeń z historii rewolucji. Komisja powyższa została zorganizowana na specjalne życzenie Stalina. W skład jej wchodzą również przedstawiciele bezbożników sowieckich. Możliwe, że nowy kalendarz wejdzie w życie już od października bież. roku.

Straszny wyzysk robotników w podkarpackich tartakach
Strajki Ch. Z. Z. w Grybowie i okolicy

Przemysł drzewny należy do najbardziej rozwiniętych na całym Podkarpaciu. Zatrudnia on dziesiątki tysięcy robotników. Tartaki i obróbka drzewa znajduje się jednak przeważnie w rękach żydowskich. To też rozpanoszył się tam system strasznego wyzysku. Wystarczy nadmienić, że zarobek robotnika przeważnie nie dosięga dwóch(!) złotych na dobę, przy czym ośmiogodzinny dzień pracy nie obowiązuje!

W związku z tym otrzymaliśmy interesujące wiadomości z Grybowa. Robotnicy pracujący w 5 tartakach okolicznych, zorganizowani w Ch. Z. Z., zażądali zawarcia układu zbiorowego, podwyżki płac i urlopów. Na konferencji właściciele żydzi nie chcieli słuchać o uwzględnieniu wymienionych postulatów. W konsekwencji przed 7 dniami wybuchł strajk, który trwa. Dalsze konferencje przeprowadzone w obecności inspektora pracy z Nowego Sącza i Tarnowa nie dały rezultatów. Żydzi zuchwale odmawiają uwzględnienia słusznych żądań robotników, przy czym dają im do zrozumienia, że gotowi byliby pójść na ustępstwa, gdyby robotnicy należeli do związku socjalistycznego (!).

Robotnicy odrzucają jednak te żydowskie podszepty. Są bowiem uświadomieni i wiedzą, że w ramach Ch. Z. Z. mogą i obowiązani są walczyć o słuszne swoie prawa bez potrzeby wyrzekania się wiary. Jednocześnie są zdecydowani prowadzić strajk aż do zwycięstwa. Akcją strajkową kieruje sekretarz okręgowy Ch. Z. Z. w Tarnowie ks. Pękala.

Jak zaznaczyliśmy na wstępie wyzysk robotnika polskiego przez kupców drzewnych — żydów jest olbrzymi. W związku z tym rośnie rozgoryczenie i powstają fermenty społeczne. Robotnicy widzą swoją krzywdę i nie mogą zrozumieć, dlaczego władze administracyjne i inspekcji pracy mogą na podobny wyzysk pozwalać. Robotnicy mają przy tym zastrzeżenia co do inspektora pracy w Nowym Sączu, Szałagana, który zaniedbuje się w swych obowiązkach, odracza i przeciąga konferencje, zbyt gorliwie broni pracodawców, a mniej gorliwie robotników itp.

Wierzymy, że i inspekcja pracy i władze administracyjne dołożą wszelkich starań, aby słuszne żądania robotników były zaspokojone a wyzysk ukrócony.

Związek Izb Przem.-Handlowych
zabiega o zryczałtowanie podatku przemysłowego dla przedsiębiorstw drobnych

Związek Izb Przemysłowo-Handlowych wystąpił ostatnio do Ministerstwa Skarbu z prośbą o wydanie rozporządzenia na rok 1938/39 o zryczałtowanym podatku przemysłowym od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw.

Związek Izb zaproponował włączenie do ryczałtu wszystkich przedsiębiorstw handlu towarowego II, III i IV kategorii, o ile obrót ich nie przekracza 75 tysięcy zł. rocznie. Te same granice obrotu powinny być stosowane dla przedsiębiorstw przemysłowych VI, VII i VIII kategorii. Granica 75 tysięcy zł. powinna również obowiązywać kategorie III i IV przedsiębiorstw skupu zawodowego, zakładów gastronomicznych, sal bilardowych, sprzedaży napojów chłodzących, hoteli, pensjonatów, zajazdów, gospod, zakładów kąpielowych magli i księgarni.

Dzięki takiemu rozszerzeniu podstaw ryczałtu, objąłby on znaczną część przedsiębiorstw nie prowadzących ksiąg, co byłoby objawem bardzo pożądanym.

Związek Izb zaproponował tylko jedno ograniczenie, a mianowicie gdy przedsiębiorstwo handlu towarowego II kategorii korzystające z ryczałtu, podwyższy swoje obroty o 30 proc. W tym wypadku przedsiębiorstwo takie może zostać wyłączne z ryczałtu. Postanowienie to uzasadnione jest niebezpieczeństwem dezorganizacji handlu hurtowego przez przedsiębiorstwa, korzystające z ryczałtu i nie prowadzące ksiąg handlowych.

Niezależnie od zmian, mających na celu objęcie ryczałtem większej ilości przedsiębiorstw, Związek Izb podkreślił potrzebę usunięcia wad procedury w obowiązującym obecnie rozporządzeniu.

Związek Izb przypomina, że w niektórych urzędach skarbowych uważa się ryczałt — wbrew intencji Ministerstwa Skarbu — za środek do podniesienia wymiaru, który ustala się na zasadach zupełnie niekonkretnych i nieuchwytnych, jak poprawa koniunktury, przewidywany wzrost obrotów itp. Aby uniknąć tego, należałoby w przyszłym rozporządzeniu o ryczałcie postanowić, że podstawy wymiarowe mają być obliczane jedynie ze stanowiska obrotów dokonanych przez przedsiębiorstwo.

Kupiectwo przeciw wyznaczaniu cen

Jedna z agencyj ogłosiła wywiad swego przedstawiciela z posłem B. Sikorskim, dyrektorem Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego. W wywiadzie m. in. pos. Sikorski na pytanie, jakie jest stanowisko Rady Naczelnej wobec regulowania cen przez rząd, odpowiedział co następuje:

— Stanowisko Rady trudno byłoby mi w tej chwili określić. Jednak jeśli chodzi o moją opinię w tym zakresie, to mogę i dziś powtórzyć to, co powiedziałem swego czasu w dyskusji sejmowej nad budżetem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Kształtowanie się cen, w moim pojęciu, jest to funkcja czysto gospodarcza i nie może być ona na dłuższą metę regulowana skutecznie zarządzeniami policyjno-administracyjnymi, mającymi prawie zawsze charakter represyjny. Na ruch cen winny wpływać zarządzenia, wynikające wyłącznie tylko z wytycznych polityki gospodarczej, a mające charakter prewencyjny. Interwencja policyjno-administracyjna jest do pewnego stopnia możliwa przy monopolach i kontyngentach. Tam tego rodzaju regulowanie można sobie strukturalnie wyobrazić, ale w handlu wolnym, gdzie decydują czynniki koniunkturalne, gdzie kupiec ponosi całe ryzyko psucia się towarów itp. — tam urzędowe wyznaczanie cen jest gospodarczo stanowczo nieuzasadnione.

Za czyje pieniądze i dla kogo buduje Z. U. S.

„Gospodarka Narodowa“ wystąpiła w ostatnim numerze z ostrą krytyką polityki budowlanej ZUS. „Gospodarka Narodowa“ pisze:

„Co jakiś czas wypływa w niezależnej prasie żądanie uspołecznienia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Ten — zdawało by się paradoksalny postulat — niestety jest zupełnie uzasadniony, jako że „społeczność“ Zakładu pozostała już tylko w tyle. W praktyce społeczność (bez cudzysłowu) płacąca składki z ciężko zarobionego grosza nie ma nic do powiedzenia w swoim (o ironio!) Zakładzie. Że tak jest, możemy się przekonać choćby z następujących faktów:

Wpływy Zakładu pochodzą przede wszystkim ze składek najszerszych warstw urzędniczych i robotniczych. Wpłaty dygnitarzy spośród szarej braci urzędniczej na pewno nie wynoszą tyle, ile oni otrzymują świadczeń z ZUS; tak samo jak świadczenia na rzecz masy płacącej, nie stoją w żadnej proporcji do płaconych przez nich składek. Tak np. w Warszawie na Żoliborzu można zdobyć po długich i ciężkich cierpieniach mieszkanie w blokach ZUS. Mieszkania te — nieco tańsze od mieszkań w domach prywatnych — są rozchwytywane. Stąd wniosek, że jest ich zbyt mało, szczególnie tych mniejszych i bardziej dostępnych. Najbardziej logicznym społecznie i gospodarczo wnioskiem praktycznym byłby ten, iż Zakład Ubezpieczeń Społecznych powołany jest do budowy z pieniędzy społecznych mieszkań **dla tych, z kogo pieniądze ściąga.** Tym więcej, że mieszkania mniejsze są bardziej rentowne. **Tym czasem ZUS wybudował w pewnej części Żoliborza luksusowe wille 5-pokojowe. Stało się. Chybione inwestycje nie są przywilejem prywatnych kapitalistów. Ale... ten sam ZUS podobno buduje przy ul. Filtrowej luksusowy dom o mieszkaniach 6-pokojowych, z garażami, elektrycznym ogrzewaniem itp. Akurat na skalę zamożności najszerszych warstw naszego społeczeństwa. Pytamy dla kogo?** Bo za czyje pieniądze wiemy. I dzieje się to wtedy, gdy na rynku mieszkaniowym jest brak małych i najmniejszych, dostępnych i higienicznych mieszkań, gdy na tym samym Żoliborzu baraki są przepełnione, gdy w mieście i w prasie pełno jest ogłoszeń o wynajmie n-pokojowych mieszkań, gdy wielopokojowe mieszkania są przerabiane (parcelowane) na mniejsze, bo wielopokojowe mieszkania się nie kalkulują“.

Cóż można dodać do wywodów „Gospodarki Narodowej“?

Z kraju...

KONGRES PRZECIWALKOHOLOWY W WARSZAWIE. W dniach 12—17 września odbędzie się w Warszawie wielki międzynarodowy kongres przeciwalkoholowy, na który przybędzie około 500 delegatów zagranicznych, wśród nich wielu wybitnych uczonych. W ramach kongresu nastąpi otwarcie międzynarodowej wystawy przeciwalkoholowej w gmachu uniwersyteckim. Po zakończeniu obrad członkowie kongresu zwiedzą Kraków, Wieliczkę i Zakopane.

UCZENNICE POD KONTROLĄ POLICJANTEK UMUNDUROWANYCH. Główna komenda P. P. w Warszawie rozszerzyła zakres uprawnień policjantek mundurowych i nadzoru nad młodzieżą. Na żadanie kół rodzicielskich, nauczycieli itp. policjantki mundurowe legitymować będą niewłaściwie zachowujące się w miejscach publicznych uczennice szkół powszechnych i średnich. W ostatecznych jedynie wypadkach uczennice, nie posiadające legitymacji lub dowodów osobistych mogą być zatrzymywane przez kobiecą policję mundurową.

UDUSIŁ SIĘ KĘSEM CHLEBA. Rzadki wypadek śmierci wydarzył się w mieszkaniu inwalidy górniczego w Czerwionce pow. Rybnik. Do inwalidy przybył w stanie mocno pijanym jego sublokator mistrz blacharski P. Piątek z Nowej Wsi. Piątek, będąc głodnym zabrał się do jedzenia chleba. W pewnej bowiem chwili kawał chleba utkwił w gardle Piątka, który zaczął się dusić. Nim nadeszła pomoc nieszczęśliwy udusił się chlebem. Wezwany na miejsce lekarz stwierdził śmierć.

...i ze świata

TEGOROCZNA KONFERENCJA BISKUPÓW KATOLICKICH RZESZY w Fuldzie odbędzie się w dniach od 23 do 27 sierpnia b. r. W konferencji wziąć ma udział cały episkopat niemiecki.

Z KRÓLEWCA DONOSZĄ O KATASTROFIE KOLEJOWEJ jaka wydarzyła się na stacji Sommerau w Prusach wsch. — Ostatnie trzy wagony przejeżdżającego przez dworzec pociągu towarowego wykoleiły się i zatamowały ruch na sąsiednim torze. Skutkiem tego wykoleił się również pociąg pospieszny jadący drugim torem. 5 osób jest rannych.

HOJNY DAR NA OCIEMNIAŁYCH. Lord Nuffield, słynny konstruktor samochodowy i filantrop, ofiarował w tych dniach sumę 35.000 funtów szterlingów na instytucje dla ociemniałych. Ogólna suma ofiar Nuffielda przekracza 8 milionów f. szterl.

POMNIK MERMOZA W BUENOS AIRES. Utworzony został komitet francusko-argentyński, który zajmie się wzniesieniem w Buenos Aires pomnika Jana Mermoza i jego towarzyszy, którzy zginęli w falach Atlantyku w czasie nieudanego lotu.

W PROCESIE PRZECIW GRUPIE KOMUNISTÓW W WIEDNIU 6 komunistów otrzymało kary kilku miesięcy więzienia a jeden z nich, obcokrajowiec nazwiskiem Slavny, został wydalony z kraju. Komuniści ci wstąpili do Frontu Patriotycznego i prowadzili tam robotę rozkładową.

PO ZAMKNIĘCIU JAMBOREE w Vogelsang w Holandii została otwarta międzynarodowa konferencja harcerska. W konferencji bierze również udział książę Bernard. Drużyny skautowe z całego świata przed opuszczeniem Holandii rozpoczęły szereg wycieczek po kraju.

„DO SPRZEDANIA TANIO — POMNIK DOLLFUSSA“. Wielkie wzburzenie opinii w Linzu wywołało ogłoszenie zamieszczone w tamtejszym dzienniku „Tagespost“, który zamieścił cyniczne ogłoszenie tej treści: „Do sprzedania, tanio pomnik Dollfussa“.

TERMIN WNOSZENIA PODAŃ O PRZYWÓZ TOWARÓW REGLEMENTOWANYCH.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie zawiadamia firmy tut. okręgu, że podania o przywóz towarów reglementowanych z kontyngentów na czasokres wrzesień — październik 1937 r. przyjmować będzie w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 bm. włącznie.

List z Cieszyna

Z końcem lipca br. odbyło sie poświęcenie kaplicy na Kozubowej, w którym udział wzięło około 10.000 uczestników. W Beskidzie Śl. po stronie czechosłowackiej jest to już druga kaplica, bo pierwsza, poświęcona czci św. Antoniego, stoi już dawno na Praszywie (845 m); tam też w czasie odpustów podążają liczne rzesze zarówno pobożnych pątników, jak i turystów. Na ogół trzeba to stwierdzić· że Czechosłowacja wielką przywiązuje wagę do uprzystępnienia gór dla ludności i muszę i to powiedzieć, że polski Cieszyn dużo korzysta z udogodnień turystycznych po tamtej stronie Olzy. W wielkiej mierze przyczynia się do tego różnica między walutą naszą a czechosłowacką, dlatego po tamtej stronie podróżujemy bajecznie tanio, a prowianty możemy stąd z sobą zabrać, zaś amatorzy „pilsnera“ otrzymują go tam bardzo tanio.

A co słychać w naszym mieście? Krzatają się koło odnawiania fasad budynków publicznych i prywatnych, bo spodziewają sie przyjazdu gości w czasie „Tygodnia Gór“ i ci mają ożywić nieco martwy sezon, który, mówiąc prawdę, trwa 12 miesięcy. Przerywa go tylko ta czy inna impreza, po której znowu wiecznie to samo...

Liber.

Surowy wyrok na awanturniczego kelnera

Jeden z sadów karnych Paryża ogłosił wyrok w sprawie kelnera Mojżesza Lecoutre, lat 23, oskarżonego o wybicie butelką szyby w kawiarni, w które pracował w czasie słynnego strajku kelnerów sprzed miesiąca. — Oskarżonego schwytano na gorącym uczynku i skazano na **6 tygodni więzienia, 50 franków grzywny i 1500 fr. odszkodowania.** Dość surowy, jak na obecne stosunki francuskie, wyrok jest o tyle charakterystyczny, iż mimo licznych aktów gwałtu, jakie miały miejsce w czasie tego strajku, władze przekazały sądowi tylko jednego napastnika, inni zaś zdołali się ukryć.

NOWE MUZEUM REGIONALNE W MAŁOPOLSCE.

Staraniem Zarządu Miejskiego w Nowym Sączu, zostało urządzone w nowym budynku „Muzeum Ziemi Sądeckiej“.

Komornik Sądu Grodzkiego
w Krakowie, rewiru X.
ul. Starowiślna nr 15.
Sygn. X. Km. 203/37.
Kraków, dnia 27 lipca 1937 roku.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Na wniosek wierzycielki Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa w Krakowie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru X, Stanisław Woźniak, urzędujący w Krakowie, przy ul. Starowiślnej 15, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 13 października 1937 roku o godzinie 10 minut 45 przed południem w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna nr 13, sala nr 35, II p., odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Katarzyny z Pietryków Figlarzowej w Łęgu L. 156 nieruchomości lwh. 129 ks. gr. gm. kat. Czyżyny objętej, składającej się z parc. gr. lkat. 1393, 1407, 1438/3, 1480/2, 1523/2 role, 1439/2, 1481/2 łąki i 1479 pastwisko o łącznym obszarze 25.322 m. kwadratowych.

Nieruchomość wyżej wymieniona ma urządzoną księgę gruntową w Sądzie Grodzkim w Krakowie.

Nieruchomość ta oszacowana została na kwotę 7.510 zł., cena zaś wywołania wynosi 5.632 zł. 50 gr.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 751 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w podanym wyżej Sądzie Grodzkim do sygn. III. 5. E. 248/37.

Komornik Sądu Grodzkiego
(—) Stanisław Woźniak.

Demoralizacja dzieci baskijskich przez czerwonych

W zakładzie, prowadzonym w Manchesterze przez katolickie Szarytki, znalazło schronienie kilkoro dzieci baskijskich. Dzieci te jednakowoż zachowały się w tak skandaliczny sposób, że przełożona zakładu zwróciła się do czynników miarodajnych z prośbą o uwolnienie domu od przybyszów z czerwonej Hiszpanii.

W zakładzie tym znajdowało się 16 dziewcząt baskijskich w wieku od 9 do 16 lat. W tym samym domu mieszkały również uczenice Angielki. Dwie dziewczynki miejscowe, któregoś dnia żartem nazwały dziewczynki baskijskie „softy“ (naiwne, niemądre). Te postanowiły się zemścić i uplanowały nocny napad. Zaledwie dom pogrążył się we śnie. Hiszpanki wtargnęły do sypialni, wyciągnęły siłą z łóżek dwie winowajczynie i na środku sali pobiły je dotkliwie, po czym kazały im opuścić salę po żelaznej drabinie pożarniczej. Z trudem udało się zakonnicom zaprowadzić ład i spokój. Prośbę swą o zabranie z zakładu dzieci baskijskich motywuje przełożona następująco:

„Dzieci baskijskie — pisze do władz — są urodzonymi buntownikami. Są leniwe w najwyższym stopniu i całkiem nieprzyzwyczajone do najbardziej elementarnych pojęć o porządku i czystości. Nie chcą nic absolutnie robić. Nie chcą wymyć nawet własnych talerzy i filiżanek. Twierdzą, że są „gośćmi“ bogatej Anglii i wobec tego nie potrzebują pracować. Co do ich wychowania religijnego, to są one najzupełniej nie obeznane z zasadami wiary. Są to małe poganki. Obawiam się, że nie potrafimy sobie z nimi tutaj dać rady. Obie poturbowane dziewczynki nie są co prawda ciężko ranne, ale bardzo dotkliwie pobite“.

Mam nadzieję — kończy list zakonnica — że jeśli niemożliwym jest zabrać wszystkie dziewczęta baskijskie, przynajmniej uda się zamienić starsze młodszymi, gdyż tak, jak jest obecnie dalej trwać nie może“.

Niemcy w Anglii szpiegowani

PRZEZ AGENTÓW TAJNEJ POLICJI NIEMIECKIEJ.

„Evening Standard“ podaje sensacyjną wiadomość o działalności agentów tajnej policji niemieckiej na terenie W. Brytanii. Pismo twierdzi, że brytyjskie ministerstwo spraw wewnętrznych jest w posiadaniu rewelacyjnych informacyj na temat działalności politycznej niektórych Niemców, zamieszkałych w Anglii, co — zdaniem dziennika — spowodować może podjęcie dalszej akcji rządu brytyjskiego. Według tych wiadomości, **pokaźna liczba Niemców, zamieszkałych w Anglii,** jest **członkami tajnej policji niemieckiej.** Na ogólną liczbę 20 tys. Niemców, zamieszkałych w W. Brytanii **około 400 ma być agentami tajnej policji.** Mają oni zadanie nadzorowania działalności swoich współobywateli i dostarczanie do Berlina szczegółowych sprawozdań o ich nastawieniu politycznym i pracy.

Zaginął ślad po tancerce amerykańskiej porwanej w Paryżu

Prasa paryska coraz bardziej interesuje się tajemniczym zaginięciem młodej i pięknej tancerki amerykańskiej miss Jean Koven, która przybyła do Paryża wraz ze swą ciotką na wystawę. Tydzień temu tancerka zniknęła, po czym ciotka otrzymała wkrótce list, **domagający się okupu w wysokości 500 dolarów,** od którego uzależniono uwolnienie tancerki. Władze policyjne początkowo odniosły się do sprawy dość sceptycznie, przypuszczając, iż Jean Koven, którą przedtem widziano w towarzystwie przystojnych młodych ludzi, wyjechała gdzieś na prowincję z własnej woli, jednakże przeszło tygodniowe poszukiwania nie dały rezultatu. Młody człowiek, z którym widziano miss Koven przed jej zaginięciem, odnaleziony został w Bordeaux i, jak się okazuje, **nie ma on nic wspólnego z całą tą tajemniczą aferą.** Jedynym śladem, jakim w tej chwili rozporządza policja paryska są czeki z książeczki czekowej, jaką posiadała przy sobie miss Koven w momencie zaginięcia, a które **zostały puszczone w obieg w Paryżu w sklepie galanteryjnym przez jakiegoś tajemniczego osobnika.** Zaalarmowani brat i ojciec zaginionej opuścili spiesznie Nowy Jork, udając się do Paryża.

———:oOo:———

Szympansy zbiegły z kliniki w Neapolu do królewskiego parku

Z jednej z klinik w Neapolu zbiegło kilkanaście szympansów, dostarczonych tam celem przeprowadzania eksperymentów naukowych. **Zwierzęta schroniły się do królewskiego parku Campo Bimonto,** gdzie ukryły się w gąszczu drzew. Mimo wielokrotnie przeprowadzanych obław, szympansów nie zdołano dotychczas ująć. Ucieczka małp, które schroniły się w parku królewskim, ściąga liczne rzesze ciekawych, gromadzące się poza ogrodzeniem w nadziei, iż uda się im zobaczyć przynajmniej jedno ze zbiegłych zwierząt. Władze policyjne i służba ogrodu zoologicznego, która zorganizowała formalne polowanie na zbiegłe zwierzęta, są zdania, iż małpy nie opuszczą ogrodu. Pomimo to jednak **nawet w nocy czuwają specjalne posterunki wokoło parku.**

Zarząd kliniki, z której zbiegły szympansy ocenia swe straty na bardzo poważną sumę. Dozorca winny niedopatrzenia, został z kliniki niezwłocznie wydalony.

———:oOo:———

112 tysięcy zł. grzywny zapłacili właściciele podejrzanej restauracji

Starostwo północne w Warszawie ukarało w poniedziałek **Ryfkę i Jakuba Opoczyńskich,** właściciele restauracji przy ul. Przyokopowej 41, grzywnę po 2.000 zł. oraz 6-tygodniowym aresztem. Tak wysoką karę wymierzono, ponieważ jest to 41 z kolei kara za wykroczenia przeciwko przepisom. Tym razem wymierzono karę za to, że w lokalu Opoczyńskich 6 pijaków grało w karty i że Opoczyńscy zmuszali swoje kelnerki do nierządu.

Poraz pierwszy w dziejach Warszawy przed sądem staroscińskim stanęła para, która zapłaciła grzywien na łączną kwotę, za którą można wybudować ładną kamienicę. **Opoczyńscy 12-krotnie płacili po 500 zł., 20-krotnie po 1.000 zł., 6-krotnie po 2.000 zł. oraz 6-krotnie po 3.000 zł.** Razem więc dobrane małżeństwo zapłaciło 56.000 zł. grzywien każde, czyli 112.000 zł. Do tego trzeba dodać niezliczoną ilość dni aresztu, odbywanego kolejno przez małżonków.

Ponieważ w restauracji Opoczyńskich stale powstawały awantury, zagrażające bezpieczeństwu publicznemu, starostwo wystąpiło z wnioskiem o zlikwidowanie restauracji.

———:oOo:———

Krisznamurti synem Szlomy Grynberga żebraka warszawskiego

W Warszawie zmarł 74-letni żebrak Szloma Kałma Grynberg. Przed śmiercią złożył on rewelacyjne zeznania i dołączył plik ciekawych dokumentów. Wynika z nich zupełnie oczywiście, że jest on ojcem Krisznamurtiego, głośnego „mesjasza“ teozofii bramińskiej, **ogłoszonego za ósme wcielenie boga Wisznu.** Stary Grynberg zwracał się do syna często o pomoc, ale otrzymywał tylko niewielkie sumy tytułem odczepnego. Grynberg-syn tłumaczył się przy tym ojcu, że **ze względu na swój „urząd“ nie może wziąć ojca do siebie.** Do jednego z tych listów, pisanego do ojca Krisznamurti dołączył fotografię Annie Besant, słynnej angielskiej teozofki, która pierwsza uznała „boskie“ pochodzenie Krisznamurtiego. Z drugiej strony zdjęcia dopisane jest reką autora listu: „To moja najwieksza dobrodziejka“. W każdym liście na zakończenie znajduje się podkreślony dopisek, w którym **prorok teozofów zastrzega się, żeby listy do niego adresować wyłącznie pod poste restante na nazwisko „Adam Atkins 15“.** Dopisek ten dyktowała Krisznamurtiemu przezorność.

Szloma Grynberg zeznał przed śmiercią, że **sam wyprawił syna do Anglii, żeby w ten sposób ustrzec go od służby wojskowej.** — Grynberg był wówczas właścicielem wielkiego tartaku i powodziło mu sie dobrze. W jakiś czas potem tartak spłonał. Grynberg twierdzi, że nastąpiło to wskutek podpalenia z zemsty. Innego zdania jednak było towarzystwo asekuracyjne „Phoenix“, które złożyło do prokuratora skargę o usiłowane oszustwo asekuracyjne. Grynberg zasiadł na ławie oskarżonych, sprawę przegrał i dostał sie do więzienia. Gdy z niego wyszedł, był już człowiekiem moralnie zupełnie złamanym. Poszedł żebrać i jako żebrak życie zakończył.

Austriacy mogą już czytać „Mein Kampf“ Hitlera

Książka Hitlera „Mein Kampf“ dopuszczona została obecnie w Austrii do sprzedaży, jednak z pewnymi ograniczeniami. Mianowicie: dla utrudnienia akcji propagandowej, książka może być wystawiana w oknach księgarskich tylko w ilości jednego egzemplarza. **Tanie wydanie popularne nie dopuszczone jest w ogóle do sprzedaży.** Jest wielce znamiennym, że w Wiedniu książkę tę umieściły na wystawach księgarnie narodowo-socjalistyczne natomiast **księgarnie katolickie i żydowskie zbojkotowały ją zupełnie.**

Zarąbał siekierą troje dzieci

W Bieczu pod Gorlicami umysłowo chory Fr. Gajecki w przystępie ataku szału zamordował siekierą troje własnych dzieci: 2-letniego Michała, 3-letnią Zofię i 6-letnią Annę, zaś 5-letniego syna Jana i żonę swą Marię ciężko poranił. Szaleńca ubezwładniono i uwięziono w areszcie przy Sądzie Okr. w Jaśle.

BIAŁY ROGACZ.

Z Kępna donoszą: Na terenie łowieckim majętności Korzeniec w pow. kępińskim ukazał się biały rogacz. Zainteresowani tym rzadkim okazem czynią starania, by uchronić go przed odstrzałem.

Radio

Programy stacyj radiowych

PIĄTEK, 13 SIERPNIA 1937.

Warszawa i program i ogólnopolski: godz. 6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.18 Gimnastyka poranna; 6.38 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; — 7.10 Koncert muzyki porannej na płytach; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Skrzynka rolnicza; 12.25 Koncert; 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Rozmowa z chorymi (ze Lwowa) — 16.15 Koncert muzykilekkiej; 16.45 Reportaż — Marmurowe miasto wśród jodłowych wiosek; 17.00 Lekki koncert kameralny; — 17.50 Pogadanka pt.: W jaki sposób odkryto bakterie; 18.00 Skrzynka ogólna; 18.10 Program na dzień następny; — 18.15 Pogadanka konkursowa; 18.20 Muzyka lekka na płytach; 18.50 pogadanka aktualna; 19.00 Muzyka na płytach; 19.50 Wiadomości sportowe; — 20.00 Audycja muzyczno literacka olUl1j p. (cmff 20.00 Krynolina na zielonej trawie, aud. muzyczna; 20.45 Dzienik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 214.5 Wieczory sierpniowe — opowiadanie; 22.0 Recital śpiewaczy; 22.30 Muzyka z płyt; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.00 Programy lokalne.

Kraków, godz. 12.15 Kilka informacyj; 13.55 Koncert symfoniczny z płyt; 15.05 Przewodnik turystyczny; 15.10 Audycja dla dzieci; 15.30 Muzyka z płyt; 15.40 Lokalne wiadomości gospodarcze; 18.00 Skrzynka ogólna; 18.10 Odczytanie programu na jutro; 18.15 Płyty; 18.45 Lokalne wiad. sportowe; 22.30 Muzyka taneczna z płyt; 23.00 Muzyka taneczna.

Lwów, godz. 12.15 Muzyka lekka z płyt; 12.20 Komunikat Lwowskiej Izby Rolniczej; 13.55 Muzyka z płyt 14.03 Pogad. Zw. K. K. O. 14.35 Audycja dla dzieci 14.55 Giełda lwowska; 15.00 Koncert rozrywkowy; 15.35 Lwowskie wiadomości bieżace; 18.00 Informator turystyczny; 18.05 Muzyka z płyt; 18.30 Wschodnie czy zachodnie wpływy w literaturze ukraińskiej, pogad. w języku ukraińskim; 18.40 Odczytanie programu na dzień następny; — 18.45 Wiadomości sportowe lokalne; 19.00 Koncert ork.; 22.30 „Alarm! Pali się“, transmisja z koszar; 23.00 Muzyka taneczna.

Katowice, godz. 6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna; 6.03 Muzyka poranna na płytach; 12.15 „Przypomnienie ogrodnicze dla gospodyń wiejskich“ pogadanka inż. Karnickiej; 13.00 Koncert życzeń; 13.15 Muzyka z płyt; 15.30 Poradnik sportowy; 15.36 Jak spędzić święto; 15.43 Wiadomości giełdowe; 18.00 Skrzynka ogólna; 18.10 Program na dzień nast.; 18.15 Koncert muzyki; 18.45 Wiadomości sportowe lokalne; 22.30 Muzyka z płyt.

Kronika lwowska

OFICER NIEMIECKIEJ ŻANDARMERII NA STUDIACH WE LWOWIE. Od dłuższego czasu przebywa w Polsce major żandarmerii niemieckiej p. Köhler, celem zaznajomienia się z organizacją policji polskiej. Major Köhler bawił ostatnio przez kilka tygodni na terenie województwa stanisławowskiego, wczoraj zaś przybył do Lwowa, aby kontynuować swe studia.

OTWARTO LINIĘ AUTOBUSOWĄ LWÓW—JAROSŁAW. Jedno z przedsiębiorstw uruchomiło stałą komunikację autobusową na linii Jarosław—Radymno—Jaworów—Lwów. Autobus wyjeżdża rano z Jarosławia i przybywa w ciągu trzy i pół godziny do Lwowa. Odjazd ze Lwowa odbywa się w godzinach popołudniowych, powrót do Jarosławia następuje wieczorem.

PRZYGNIECIONY 200-KG. CIĘŻAREM. W parowozowni kolejowej na głównym dworcu w dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych blacha o wadze 200 kg przygniotła swym ciężarem pracującego ślusarza, 43-letniego Jana Murawskiego. Pogotowie przewiozło go do szpitala powszechnego.

KTO PADŁ OFIARĄ STRASZNEGO WYPADKU? Donosiliśmy przed dwoma dniami, że pod kołami pociągu na dworcu głównym zginął na oczach wielu podróżnych nieznany mężczyzna. Jak się okazało był to 28-letni Piotr Kozar, krawiec, zamieszkały w Bojańcu koło Mostów Wielkich, powracający z pielgrzymki, zorganizowanej przez parochów grecko-katolickich do Doliny. Gdy pociąg z pątnikami zatrzymał się na głównym dworcu na drugim peronie, pielgrzymi w poszukiwaniu za wodą rozbiegli się po peronach. Jeden z nich, nie wiedząc niewątpliwie, że toru przekraczać nie można, przebiegał przez tor w chwili, gdy nadjechał pociąg z Kołomyi. Maszynista wprawdzie usiłował zatrzymać parowóz, puścił w ruch wszystkie hamulce, ale nie zdołał zapobiec śmiertelnemu wypadkowi.

—•—

REPERTUARY TEATRÓW I KIN LWOWSKICH.

APOLLO: „Sonata Kreutzerowska".
ATLANTIC: Film Edgara Wallace'a „Zamek tajemnic".
CASINO: I. Królowa tańca, II. Flip i Flap, jako „Mistrzowie głupoty".
CHIMERA: „Dla ciebie Mario" (Beniamino Gigli).
EUROPA: „Zabronione szczęście".
GLORIA: „Epizod" i „Czarna perla".
GRAŻYNA: „Wybuchowa blondynka" z Jean Harlow — i „Niebezpieczny flirt".
KOPERNIK: „Róże" — Żeromskiego.
MARYSIENKA: „Postrach opery" z Borysem Karloffem.
METRO: „Koenigsmark", oraz „Dwie Joasie".
MUZA: Teodora robi karierę.
PALACE „Dorożkarz nr 13".
RAJ: „Pieśń jej matki" z Martą Eggerth.
STYLOWY: „Żółty skarb" i rewia Refrena.
ŚWIT: „Niesamowity dom" i rewia.
TON: „Krew na morzu".
UCIECHA: „Bohater z Teksasu" i rewia.

Kto zamierza zorganizować obchód „Cudu nad Wisłą" w Krakowie?

W nadchodzącą niedzielę 15 bm. przypada 17 rocznica **„Cudu nad Wisłą"**. W Krakowie w dniu tym odbędzie się obchód. który zorganizuje Komitet Obywatelski, przy poparciu i współudziale miejscowych władz. W związku z tym obchodem. Zarząd miasta imieniem Komitetu Obywatelskiego zwraca się z prośbą do wszystkich organizacyj i stowarzyszeń społecznych. które pragną wziąć udział w powyższej uroczystości, aby zechciały zgłaszać delegacje wraz z pocztami sztandarowymi do Strażnicy Pożarnej przy ul. Andrzeja Potockiego 19. - Nr tel. 121-11 we czwartek, piątek i sobotę t. j. 12, 13 i 14 b. m. w godzinach od 11 do 13 i od 16 do 17. podając równocześnie liczbę uczestników.

Równocześnie projektują zorganizowanie odrębnych obchodów Stronnictwo Narodowe i Stronnictwo Ludowe. Na obchodzie Stronnictwa Narodowego mają przemawiać **prof. dr R. Rybarski z Warszawy, prof. dr Folkierski z Krakowa, znany obrońca inż. Doboszyńskiego, adw. Pozowski i in.**

4 wagony zboża dla dotkniętych klęską gradobicia

Komitet Doraźnej Pomocy dla dotkniętych klęską gradobicia w pow. krakowskim zakupił ostatnio **4 wagony zboża,** które rozdzieli w formie pożyczek włościanom **dotkniętym klęską gradobicia** na siew ozimin. Pożyczone zboże zwrócą włościanie w roku przyszłym. Będzie ono stanowiło **zawiązek stałej rezerwy zbożowej na wypadek klęsk elementarnych.** Sprawie tej poświęcona była ostatnia konferencja Komitetu w krak. Starostwie Pow.

W gmachu Starostwa Pow. odbywała się poza tym konferencja przedstawicieli starostw okolicznych poświęcona sprawom drogowym m. in. **zmianie klasyfikacji dróg.** Ze względu na specjalne znaczenie **niektóre drogi wojewódzkie zaliczone zostaną do kategorii państwowych.** Zajdą również zmiany w klasyfikacji dróg powiatowych i gminnych.

—:o0o:—

Gdzie ulokowała kaucję prezeska Zw. Pracy Kobiet?

Prezeska Związku Pracy Kobiet w Krakowie **Aniela Jakubowska** starała się przed dwoma laty o dostawę czapek kolejowych dla dyrekcji krakowskiej. Zażądano od niej kaucji. Potrzebną kwotę Jakubowska pożyczyła od p. H. właścicielki przedsiębiorstwa autobusowego. Gdy przyszedł termin zwrotu pożyczki, udzielonej Jakub. w obligacjach odkazało się, że wpadły one jak kamień w wodę. Sprawa oparła się o sąd. W Sądzie mimo perswazji przewodn. rozprawy, **dr. Bobilewicza, Jakubowska nie chciała wyjaśnić co się stało z obligacjami p. H. Twierdziła ona że „dała je pewnej osobie, która zajmuje poważne stanowisko. nie może więc wymienić jej nazwiska".**

Sąd skazał Jakubowską po zastosowaniu amnestii **na 5 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary pod warunkiem, że w ciągu 1 roku wynagrodzi wyrządzoną szkodę.**

—o0o—

Pogrzeb ś. p. mjr. Stanisława Sikorskiego

Wczoraj odbył się w Krakowie pogrzeb ś. p. Stanisława Sikorskiego, majora w st. sp. Zmarły był przed wojną profesorem gimnazjum św. Jacka w Krakowie. W legionach służył pod komendą ś. p. gen. Zygmunta Zielińskiego, w 2. p. p., następnie, ze względu na stan zdrowia, przeniesiony został ze służby liniowej do Departamentu Opieki Naczelnego Komitetu Narodowego. Znalazł tu pole do działalności szczególniej owocnej i ofiarnej, zwłaszcza, gdy po tragedii, brzeskiego traktatu wypadło przejść do konspiracyjnej, tajnej opieki nad towarzyszami broni, więzionymi, ściganymi, ukrywającymi się przed zaborcami. Wtedy, wraz z małżonką, dr. Heleną Sikorską, rozwinął akcję. Założył i prowadził bezinteresownie kurs dokształcający i ponad 300 legionistów przeprowadził przez wojenną maturę. Wdzięczna o tym pamięć wyraziła się wspaniałym wieńcem od ówczesnych wychowanków.

Za polskich czasów był profesorem w Szkole Podchorążych w Bydgoszczy, kształcącej podoficerów na oficerów. Z trudnych zadań dydaktycznych i wychowawczych wywiązywał się tu świetnie.

Niestety, pogarszający się stan zdrowia zmusił go w 1925 roku do opuszczenia służby czynnej. Od tego czasu pracował już tylko piórem. Jego artykuły i wspomnienia drukował nieraz „Głos Narodu".

Do ostatka starał się wedle skromnych możliwości nieść pomoc ludziom w niedoli. Zostawił po sobie pamięć szlachetnego, ofiarnego człowieka i patrioty, głęboko wierzącego chrześcijanina. Pogrzeb miał z honorami wojskowymi. Wzięło w nim udział liczny duchowieństwo krakowskie z **ks. prałatem Kuligiem i o. Aniołem na czele.** W gronie rodziny kroczył za trumną młodszy brat ś. p. zmarłego **gen. Władysław Sikorski, b. szef rządu,** a dalej **gen. Kukiel** i liczni dawni towarzysze broni.

Niżsi funkcjonariusze państwowi przeciw podatkowi od uposażeń

W Krakowie odbędzie się w dniach 15, 16 i 17 bm. **XI Ogólnopolski Walny Zjazd Delegatów Kół i Okręgów Związku Niższych Funkcjonariuszów Państwowych.** Zjazd obradować będzie w sali Instytutu Geograficznego U. J. przy ul. Grodzkiej 64. Otwarcie obrad, poprzedzone nabożeństwem w kościele P. Maryi, będzie miało charakter uroczysty. Bezpośrednio po nabożeństwie delegaci udadzą się pochodem na Wawel. a równocześnie specjalna delegacja złoży wieniec na płycie Nieznanego Żołnierza. Zjazd poświęcony będzie w głównej mierze sprawie zniesienia podatku od uposażeń.

—:o0o:—

ZAMKNIĘCIE ULICY ŚW. GERTRUDY. dla ruchu kołowego, na odcinku od ul. Stradom do ul. św. Sebastiana z powodu robót nawierzchniowych, wodociągowych, kanałowych i tramwajowych nastąpi z dniem 13 bm.

Kronika krakowska

SIERPIEŃ.

12. Czwartek. Św. Klary.
Wschód słońca 4.13, zachód 19.08.
Długość dnia 14 godz. 55 min.

—o0o—

URLOP DYREKTORA D. I. A. K. Ks. E. Lubowiecki dyrektor archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Krakowie rozpoczął w dniu wczorajszym kilkutygodniowy urlop wypoczynkowy.

WYCIECZKA AKCJI KATOL. Z WŁOCŁAWKA. W środę rano przybyła do Krakowa wielka wycieczka zorganizowana przez Akcję Katolicką we Włocławku. W wycieczce którą prowadzi ks. dziekan S. Dembczyk wzięło udział 1.300 osób. Członkowie wycieczki wysłuchali Mszy św. w kościele Mariackim po czym zwiedzali miasto. Po południu goście z Włocławka wyjechali w dalszą podróż do Kalwarii Zebrzydowskiej.

7 WYPADKÓW TYFUSU W KRAKOWIE W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu M. w Krakowie zgłoszono w ub. tygodniu następujące choroby zakaźne. błonica 2 wypadki płonica 5, dur brzuszny 7, odra 2, róża 2.

STRAJK W SUCHARDZIE ZAKOŃCZONY. Po konferencji w Inspektoracie Pracy robotnicy żydowskiej fabryki czekolady, którzy w obronie pracownicy Batowskiej prowadzili strajk okupacyjny, przerwali go w środę. Sprawa Batowskiej załatwiona zostanie jutro.

UKRYŁ SIĘ W KOŚCIELE POD ŁAWKĄ. Przez policję krakowską aresztowany został Mikorda Tadeusz, lat 47. bez zajęcia i miejsca zamieszk. w kościele OO. Franciszkanów. gdzie ukrył się pod ławką, prawdopodobnie w celach dokonania kradzieży. Nadto Mikorda poszukiwany był za kradzież garderoby wart. 120 zł. na szkodę Szmula Koszela.

JEDZIEMY DO WISŁY. W niedzielę 15 bm. wyruszy z Krakowa do Wisły o godzinie 5.40 rano pociąg popularny na uroczyste otwarcie „Tygodnia Gór". Powrót tego samego dnia około godziny 24. Cena karty kontrolnej. obejmująca: przejazd pociągiem w obie strony, bezpłatny wstęp na wystawy; „Przemysłu Ludowego". „Lasy w Górach", „Ligi Drogowej" „Etnograficzną Śląską", oraz na „Widowisko regionalne" wynosi 7.00 zł.

—:o:—

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.
Teatr m. im. J. Słowackiego.

Piątek 13 sierpnia: „Szkoła żon".
Sobota 14 sierpnia: „Woźny i minister".

ADRIA: „Dwoje z tłumu" i „Jestem niewinny".
APOLLO: X — 27 (M. Dietrich).
BAGATELA: I. Kochanka króla. II. Penny.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od czwartku 12 do niedzieli 15 sierpnia 1937 włącznie. „Dwa dni w raju".
PROMIEŃ: I. „Jej pierwsza miłość"; II. Dedektyw Helena Garfield.
SZTUKA: Miłość w masce.
ŚWIT: nieczynne do dnia 13 sierpnia 1937 r.
STELLA: I. Shanghai (Charles Boyer) — II. Cowboy milionerem (Georg O'Brien).
UCIECHA: Zaginiona wyspa.
WANDA: Eskapada Weroniki (Hans Moser, Grett Theimer) — Promienie zagłady (Ralf Bellamy, Tala Birett).

—o0o—

NIEODWOŁALNIE OSTATNIE WYSTĘPY STEFANA JARACZA. — CENY ZNIŻONE. — Tylko do niedzieli pozostaje w Krakowie zespół Teatru Ateneum ze Stefanem Jaraczem na czele. Dziś we czwartek świetna komedia „Woźny i minister". Jutro nieodwołalnie po raz ostatni „Szkoła żon". Ceny miejsc znacznie zniżone.

Jak to było w Danii...

Z wycieczki krakowskich studentów do ojczyzny Andersena.

Jednym z ważnych czynników przyczyniających się do pogłębienia międzynarodowego zbliżenia są zjazdy i wycieczki zagraniczne, organizowane rok rocznie przez różne stowarzyszenia i istytucje. Bierze w nich dość liczny udział młodzież uniwersytecka. W czasie tegorocznych feryj letnich kilka takich wycieczek złożonych ze studentek i studentów wyższych uczelni krakowskich wyjechało **do Węgier, Bułgarii, Jugosławii i Danii.** Właśnie przed kilku dniami powrócili do kraju uczestnicy duńskiej „wyprawy". Była to pierwsza wizyta krakowskich studentów w tym interesującym kraju. Ale nie tylko studentów. Z wycieczką wyjechali bowiem **prof. U. J. dr Semkowicz, doc. U. J. dr Piwarski, sekretarz U. J. dr Reguła, dr Waniczkówna z Akad. Um., mgr. Suszyłówna pp. Szusterowie i lektor języka duńskiego na U. J. p. Wist.** Zwiedzanie Danii rozpoczęli uczestnicy wycieczki od Kopenhagi, do której dopłynęli statkiem „Piłsudski". Następne etapy to trzecie z kolei pod względem ilości mieszkańców miasto duńskie Odensee, a dalej Ollerup ze swym postępowym uniwersytetem ludowym, Soenderborg, Roenshovet, pamiętne z wyprawy Czarnieckiego Kolding Aarkus i inne. Odniesione wrażenia można by podzielić na kilka odrębnych, diamentarnie różnych grup. Trudno było przyzwyczaić się do Duńczyków, ludzi zamożnych i na ogół kulturalnych, ale nie grzeszących przy tym zbytkiem uprzejmości.

Wiele nieporozumień wynikało stąd. że przeciętny Duńczyk nic niemal nie wie o Polsce, a zetknąwszy się jedynie z robotnikami polskimi, sądzi. że **Polacy to naród robotników, czyli w jego pojęciu ludzi drugiej klasy.** Dziwili się Duńczycy, gdy dowiadywali się, że wszyscy uczestnicy wycieczki mają matury...

Inna rzecz, że pracowitym polskim robotnikom powodzi się w Danii bardzo dobrze. Zarabiają od 300 do 400 koron duńskich miesięcznie. — Niestety. Polska niewiele będzie z nich miała pożytku jeśli nadal, tak jak do tej pory, pozbawieni będą w olbrzymiej większości **opieki duchowej polskich księży.**

Podobnie jak do mieszkańców trudno było przyzwyczaić się uczestnikom wycieczki **do duńskiej kuchni,** a więc do mleka z centryfugi. margaryny zamiast masła. które jest przeznaczone przede wszystkim na eksport, mdłych kanapek i potraw mięsnych przyrządzanych wyłącznie z pośledniejszego gatunku mięsa siekanego i t. d.

Zaimponowała natomiast przybyszom z Polski **zdumiewająca czystość,** którą szczycą się nie tylko duńskie miasta i miasteczka ale również wsie zapadłe pozbawione kanalizacji. Drugą cechą tego kraju. wpadającą natychmiast w oczy to **fantastyczna wprost uczciwość,** no i wreszcie wielki dobrobyt. Przez cały czas podróży nikt z uczestników wycieczki nie widział **ani jednego bosego Duńczyka,** a rzeczą powszechnie znaną jest oświadczenie prezydenta Kopenhagi, który podziękował Radzie m. za subwencję na zwalczanie żebractwa. **gdyż w Kopenhadze nie ma ani jednego żebraka (!).**

Rolę przewodnika wycieczki pełnił p. Wisti, Duńczyk, posiadający niezbyt zresztą rozległe stosunki przede wszystkim w miejscowych sferach rolniczych stąd uczestnicy wycieczki od tej strony w pierwszym rzędzie poznali Danię, przyglądając się bardzo licznym w tym kraju uniwersytetom ludowym. ich życiu i pracy.

Czy wycieczka spełniła swoje zadanie propagandowe? Pytanie, które przychodzi na myśl na samym wstępie, po to bowiem uczestnicy wycieczki wybrali się w pierwszym rzędzie do Danii. Odpowiedź wypadnie na ogół twierdząco. Zaznaczam „na ogół", mogłoby być bowiem lepiej niż było. gdyby nie pewne chwilami przykre niedociągnięcia organizacji. Korzyści z wycieczki byłyby bez porównania większe, gdyby uprzednio został ustalony dokładny jej plan w najdrobniejszych szczegółach, a nie w ogólnych zarysach jak to uczynił przewodnik. Wielka szkoda również, że prasa duńska, która wiele miejsca poświęcała wycieczce nie była w większości wypadków informowana, **że oprócz studentów i p. Wisti biorą w niej udział profesorowie, uczeni o znanych nazwiskach(!)** Wielka szkoda. Korzyść dla nawiązania przyjaznych stosunków polsko-duńskich byłaby bez porównania większa, gdyby społeczeństwo duńskie było odpowiednio o tym poinformowane, a uczestnicy wycieczki wywieźliby z tego interesującego kraju milsze wspomnienia...

Komornik Sądu Grodzkiego
w Krakowie, rewiru X,
ul. Starowiślna nr 15.
Sygn. X. Km. 3/37.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru X, Stanisław Woźniak, urzędujący w Krakowie, przy ul. Starowiślnej 15, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 października 1937 roku o godzinie 11 minut 30 przed południem. w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna nr 13, sala nr 35, II p. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużniczki Marianny z Żurków Solarzowej, nieruchomości:

1) lwh. 117 ks. gr. gm. kat. Wróżenice objętej. złożonej jedynie z parc. bud. lkat. 56 obszaru 169 m. kw.

Na parc. bud. lkat. 56 stoi dom pod nr 36 z drzewa zbudowany, słomą kryty, parterowy, niepodpiwniczony, mieszczący w sobie 1 izbę i jedną kuchnię z piecami z cegieł murowanymi.

Przy tym domu — razem pod wspólną strzechą jest zbudowana z drzewa i desek stodoła. Budynki te są stare i mocno zniszczone.

Resztę niezabudowanej parc. bud. lkat. 56 stanowi za domem ogródek, na którym rośnie 9 sztuk topol.

2) lwh. 137 ks. gr. gm. kat. Wróżenice objętej, złożonej z parc. grunt. lkat. 392 rola obszaru 6.078 m. kw.

zaś należącej do Franciszka Solarza nieruchomości:

3) lwh. 208 ks. gr. gm. kat. Wróżenice objętej. składającej się z parc. grunt. lkat. 177/4 pastwisko i 185/4 rola o łącznym obszarze 5.911 m. kw., czyli 1 mórg 44 sążni kwadrat.

Nieruchomości wyżej wymienione mają urządzoną księgę gruntową w Sądzie Grodzkim w Krakowie.

Nieruchomości te oszacowane zostały: Realność ad 1) na kwotę 299 zł., cena zaś wywołania wynosi 224 zł., 25 gr.

Realność ad 2) na kwotę 790 zł., cena zaś wywołania wynosi 592 zł. 50 gr.

Realność ad 3) na kwotę 887 zł., cena zaś wywołania wynosi 665 zł. 25 gr.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości: odnośnie do realności ad 1) w kwocie 29 zł. 90 gr. do realności ad 2) w kwocie 79 zł., zaś do realności ad 3) w kwocie 88 zł. 70 gr.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w podanym wyżej Sądzie Grodzkim do sygn. III. 5. E. 100/37.

Komornik Sądu Grodzkiego
(—) Stanisław Woźniak.

Kraków, dnia 31 lipca 1937 roku.
Na wniosek wierzycielki Komun. Kasy Oszczędności powiatu krakowskiego w Krakowie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie rewiru X., Woźniak Stanisław.
Sygnatura: X. Km. 144/37, 807/37, 1825/35, 578/37; X. Km. 368/37, 883/37 i 311/36.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru X. Woźniak Stanisław, mający kancelarię w Krakowie, ul. Starowiślna 15, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 sierpnia 1937 r. o godzinie 12 w Krakowie, przy ul. Grzegórzeckiej 27, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Stefanii Chojnackiej w Krakowie, ul. Grzegórzecka 27, składających się z maszyny do krajania szynki, wagi stolowej, lady sklepowej, wózka wyjazdowego, powozu czarnego, urządzenia domowego i wielu innych.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 10 sierpnia 1937 roku.
Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie:
(—) Woźniak Stanisław.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru III.
w Tarnowie, ul. Konarskiego 16
Stanisław Wojciechowski
Dnia 8 lipca 1937 roku.
Sygn. akt. III. Km. 1346/35, III Km. 1983/35.

Wierzyciel: Komunalna Kasa Oszczędności m. Tarnowa; 2) Regina Gersten w Tarnowie jako cesjonariuszka Tobiasza Günsberga w Tarnowie.
Dłużnik: Ryfka Rachela Gersten w Tarnowie

Obwieszczenie o I. licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru III. urzędujący w Tarnowie, przy ul. Konarskiego 16, na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 16 września 1937 roku od godziny 11 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Tarnowie, sala nr 118 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości lwh. 799 ks. gr. gm. kat. Tarnów, składającej się z pb. lkat. 407/3 o pow. 263 m. kw. z tym, że na rzecz wierzyciela ad 1) nastąpi sprzedaż całej realności, zaś na rzecz wierzyciela ad 2) z połowy tejże realności. Pb. lkat. 407 jest zabudowana 2 piętrowym w całości suterynowym w połowie tylnej z poddaszem, blachą krytym budynkiem mieszkalnym o zab. pow. 207 m. kw. Suteryny obejmują 8 izb, kuchnię i komórkę. Parter 2 mieszkania po 3 pokoje z przedpokojem, kuchnią, łazienką i klozetem. I i II piętro obejmuje po 1 mieszkaniu o 4 pokojach i 1 mieszkanie o 3 pokojach z przedpokojem, kuchnią i łazienką i klozetem. Poddasze obejmuje 2 mieszkania po 2 pokoje z kuchnią, oraz kuczką. Budynek jest skanalizowany, posiada instalację elektryczną i wodociągową, położonej w Tarnowie przy ul. Powroźniczej, powiecie tarnowskim, województwie krakowskim. obejmującej powierzchni 263 m. kw.. która stanowi własność Ryfki Racheli Gersten.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Okręgowym w Tarnowie.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę ad 1) 71.000 zł.; ad 2) 35.500 zł.

Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty a) 1) 53.250 zł., ad 2) 26.625 zł.

Licytant przystępujący do przetargu, powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie ad 1) 7.100 złotych, ad 2) 3.550 złotych, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucyi w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i ze papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dnie powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Tarnów, dnia 8 lipca 1937 roku.
Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie
rewiru III.
Stanisław Wojciechowski

Komornik Sądu Grodzkiego
w Oświęcimiu, ul. Piłsudskiego 15.
Sygn. Km. 694/37.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Oświęcimiu, Feliks Winkler, mający kancelarię w Oświęcimiu przy ul. Piłsudskiego 15, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości. że dnia 27 sierpnia 1937 roku od godziny 9 w Brzezince koło Oświęcimia odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Juliusza Wasserstroma i tow. w Imielinie a składających się z 1-go samochodu ciężarowego marki „Oświęcim-Praga“ nr silnika 25.126, nr rejestr. 11.727 oraz 1 przyczepki ciężarowej.

Oszacowanie nastąpi w dniu licytacji. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Oświęcim, dnia 7 sierpnia 1937 r.
Komornik Sądu Grodzkiego w Oświęcimiu
(—) Feliks Winkler.

JANINA STEFANOWA ZAKRZEWSKA

A jednak...

Kilkanaście lat przed wojną. 4

— Nic... i wszystko! Może to moja zbyteczna ojcowska troskliwość przesadza... ale pan wiesz, czym dla mnie jest to dziecko...

Doktór pokiwał głową i zaciągnął się papierosem, czekając dalszego ciągu.

Stary pan przemówił po chwili:

— Tak się złożyło, że po dłuższym niewidzeniu mogłem ją bliżej przez kilka ubiegłych dni obserwować... przeraziłem się... blada... smutna... milcząca... jak niedzieczko.

Doktór palił w milczeniu, od czasu do czasu zaciągał się mocniej, jakby chcąc sobie uniemożliwić mówienie.

Krasnohorski ciągnął dalej:

— Naprawdę, doktorze, gdyby to nie była moja córka, której tylko ptasiego mleka brakuje, na którą wszyscy chuchają i dmuchają...

Przerwał — doktór się poruszył, ale milczał. Więc Krasnohorski mówił dalej:

— Naprawdę, gotowym ją chwilami określić, jak dziecko chowane w złym bycie!

Urwał i jakby ze zdumieniem popatrzył na doktora. Ten rzucił papierosa i powiedział:

— Ja już dawno czekałem na te rozmowę — nie chciałem jej pierwszy rozpoczynać, bo chodziło mi o to, żeby hrabia sam, bez mojej sugestii do wniosku doszedł, że...

Urwał.

— Że? — zapytał niespokojnie Krasnohorski.

Doktór nie dokończył zaczętego zdania, przeszedł na inny temat.

— Organizm hrabianki jest zasadniczo zdrów, ale niesłychanie wątły, wymaga specjalnych warunków...

Wzruszył ramionami.

— Nie może być inaczej, jeśli wy, arystokracja, upieracie się wciąż żenić w pokrewieństwie.

— Nina była moją bardzo daleką krewną! — zawołał hrabia.

— Ale ile razy w dalszej i bliższej przeszłości łączyły się te same rody?

Ordynat się zachmurzył.

— Zawsze czerwony! — mruknął.

— Za to pan jesteś tak błękitny, tak błękitny... że aż bez koloru. — odciął się doktór.

Popatrzyli na siebie i roześmieli jednocześnie. Skrajność przekonań nie przeszkadzała im szczerze się przyjaźnić i na wzajem szanować.

Doktór przemówił:

— Nie dla dyskusji tu przyjechałem. Moja rzeczą nie kazania, a leczenie. Otóż w życiu Krysi brak...

Urwał znowu, jakby namyślając się nad doborem wyrazów. Krasnohorski patrzył nań z niepokojem.

— ...tego, czego i w tym gabinecie brakuje, dokończył doktór.

Hrabia spojrzał nań szeroko otwartymi oczami.

— W tym gabinecie? — rozejrzał się bezradnie dokoła, — a czegóż tu brakuje?

— Słońca!

Szerokim gestem ukazał Turczyński na zalane jaskrawymi słonecznymi falami przestrzenie poza oknami, a potem znacząco powiódł oczami po zielonawym cieniu, napełniającym mroczny pokój.

— Słońca? — powtórzył niepewnie Krasnohorski.

— Tak, słońca! naturalnie, mówię w przenośni — wiem, że otoczenie z tą poczciwą Cieciorkowską na czele, pilnuje, aby hrabianka jak najwięcej na powietrzu przebywała, ale...

Urwał znowu i poduóśliszy się z miejsca do okna podszedł. Po chwili na gospodarza skinął.

— Niechno tu hrabia do mnie pozwoli.

Z pewnym trudem dźwignął się ordynat z fotela — cierpiał mocno na podagrę — i wspierając się na lasce, do okna podszedł.

Z głębi parku, aż prawie pod sam pałac podchodziła szeroka aleja, obrzeżona stuletnimi grabami. Przeciskając się przez ich liście, słońce rzucało na ziemię setki okrągłych, drgających plam, po których deptały wolnym krokiem idące dwie kobiece postacie.

Jedna, była to niemłoda, w czarnej sukni osoba, o gładko przyczesanych siwych włosach — druga, szczupła, prawie chuda dziewczynka, lat około dwunastu, o twarzyczce mizernej, bez życia. Obydwie postępowały tym samym powolnym, jakby drewnianym krokiem, wymieniając zrzadka jakieś zdanie — patrzyły w ziemie albo na siebie, nie zwracały wcale uwagi na otaczający, rozradowany czerwcowy świat.

Hrabia westchnął.

— Widzisz, doktorze, jaka mizerna! i taka... taka...

— Pewnie, podchwycił doktór, każdy by był taki... taki — przedrzeźniał hrabiego — gdyby mu za całe towarzystwo dano tę poczciwą Cieciorkowską!

Krasnohorski się obruszył.

— A cóż jej pan masz do zarzucenia? poczciwa z kościami! Moja żonę jeszcze chowała!

— Właśnie! — wykrzyknął Turczyński. — porachuj pan... jeśli matkę Krysi chowała... porachuj pan ile ma lat! I z taka zasuszoną starą panną biedne Krysiątko musi całe dni spędzać!

Za głowę się pochwycił.

— A toż oszaleć można!

Ordynat się zafrasował.

— Więc pan twierdzisz...

(Dalszy ciąg nastąpi).

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane na stronie 6 po dziale gospodar.	50 gr.
Komunikaty	60 gr.
na 1-szej	70 gr

Drobne za wyraz	10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.	
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.	

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski
Drukarnia Krakowskich Zakładów Graficznych i Wydawniczych pod zarządem R. Ferka.